

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 23 maja 1936 r.

Nr. 120

Samochody niemieckie na pokrycie zaległych należności za tranzyt?

WARSZAWA, 22. V. — Obróty towarowe polsko-niemieckie rozwijają się coraz pomyślniej; wartość naszego wywozu do Niemiec w czerwcu będzie mogła osiągnąć cyfrę 15 milj. zł, przy analogicznym wwozie niemieckim do Polski.

Istnieje jednak przykry cień, który zniekształca ten obraz. Chodzi tu o zaległe należności niemieckie za tranzyt przez korytarz pomorski, o które toczą się od dłuższego czasu rozmowy, jak dotąd bez wyniku.

Trudność polega na tem, że Niemcy chcą uregulować należne nam 60 milj. zł towarami, strona polska zaś domaga się gotówki.

Opinia publiczna interesuje się ogromnie sprawą zamrożonych należności tranzytowych. czego ciekawym wyrazem są projekty pewnych kół gospodarczych, aby przelać od Niemców, jako równoważność należnych nam 60 milj. zł. odpowiednią ilość potrzebnych nam maszyn, a zwłaszcza samochodów.

Przy niskiej cenie wozów niemieckich mogliśmy w ten sposób otrzymać około 20 tys. nowych maszyn.

Projekt powyższy jest niewątpliwie

przejawem wielkiego zaniepokojenia opinii publicznej wobec martwoty i braku zasadniczych decyzji w sprawach motoryzacyjnych.

Demotoryzujemy się coraz bardziej, a plany na przyszłość nie obalą faktu, że tegoroczny sezon jest już stracony.

ZAWODY STRZELECKO-LUCZNICZE P. P. W.



Na strzelnicy Bractwa Kurkowego na Szelagu w Poznaniu odbyły się w środę i czwartek zawody strzelecko-lucznicze o mistrzostwo okr. VII. P. P. W. Na zdjęciu uczestnicy zawodów z dyrektorem Okr. P. i T. plk. Walterem w pośrodku (Patrz rubr. „Ze sportu” w dzisiejszym numerze).

Tramwaj z pasażerami spadł z wysokości dwu metrów

MANNHEIM, 22. V. — Idący z Ludwigshafen tramwaj wyskoczył na zakręcie z szyn, wskutek czego dwa wagony, przepełnione pasażerami, spadły z wysokości około 2 metrów na jezdnię. Przechodząca wówczas tamtędy kobieta została zabita na miejscu. Liczni pasażerowie odnieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia. Przewieziono ich w ogólnej liczbie 28-miu do szpitala. Jedna z ofiar katastrofy zmarła po kilku godzinach.

Z kroniki katastrof

Pożar samochodu

Mysłenice 22. V. Wczoraj popołudniu w mo torze przejeżdżającego z Krakowa przez Mysłenice auta nastąpił wybuch, przyczem powstał pożar zbiornika z benzyną. Kierujący autem p. Jaworski stracił panowanie nad kierownicą i wjechał autem na przydrożny słup na rynku myślenickim, przyczem najechał na 2 ludzi, stojących na rynku. Przygodni widzowie szybko pożar auta ugasił.

Jadące w aucie dwie osoby, jak również kierowca wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast jeden z najechanych doznał ciężkich obrażeń nogi i przewieziony został do szpitala, drugiego zaś lekarz opatrzył na miejscu.

Kowno, 22. V. W czasie lotu ćwiczebnego nad lotniskiem kowieńskim zwałił się na ziemię samolot pilotowany przez jednego z najwybitniejszych lotników litewskich, kpt. Nakrosiusa. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Buenos Aires, 22. V. W stolicy Argentyny wczoraj wieczorem odezła się wstrząsowa podziemna. Wywołała ona szczególnie silne wstrząsy w dzielnicy drapaczy nieba. Prasa podkreśla, iż jest to pierwsze trzęsienie ziemi od początku obecnego wieku. Obserwatorium sejsmograficzne w La Plata komunikuje, iż wstrząsy były bardzo silne i trwały 15 sekund. Epicentrum znajdowało się w odległości 1600 km. W prowincji Cordoba żadnych ofiar w ludziach nie było. Straty i szkody wyrządzone przez wstrząs podziemny nie zostały dotychczas oszacowane.

Kilka domów zostało zlekka uszkodzonych w Latoma i Villa Dolores.

Grenada, 22. V. W mieście Puebla doszło dziś do poważniejszych starć pomiędzy gwardją cywilną, a członkami skrajnych grup lewicowych, którzy usiłowali zdobyć szturmem koszary. W czasie strzelaniny jeden szeregowiec gwardji cywilnej został zabity, a dwóch odniosło rany. Do Puebla wysłano posiłki wojskowe.

Nowy Jork, 22. V. Na wyspie Porto-Rico powódź wyrządziła znaczne szkody. Szczególniej ucierpiały Lasiedras, San-Lorenzo i Humacao. 25 osób zatonęło.

Neuf-Chatel, 22. V. Wczoraj popołudniu na jeziorze Neufchatel zatonała łódź. Trzech młodych ludzi, którzy się w niej znajdowali utonęło, zdolano uratować Angielkę, która również brała udział w wycieczce.

Sankcje antywłoskie zawiodły Stwierdza to opinia angielska

LONDYN, 22. V. — Wobec pogłosek o przygotowanym rzekomo pewnym zbliżeniu włosko-brytyjskim, na specjalną uwagę zasługuje głos korespondenta dyplomatycznego „Manchester Guardian”, niewątpliwie inspirowany przez Foreign Office. Korespondent stwierdza, że po raz pierwszy od porażki Abisynji zaznacza się w Londynie skłonność do rozważania przyszłości oraz do porzucenia dotychczasowej bierności. Teza, że Liga w danym wypadku za-

wiodła, jest w Londynie utrzymywana, natomiast odrzucone jest twierdzenie o bankructwie Ligi Narodów jako takiej. Co do sankcyj, przyznaje się również, iż zawiodły one, ale zaczyna przeważać pogląd, iż należy wyciągnąć wnioski z dotychczasowych doświadczeń. Nie porzucając więc sankcyj w zasadzie, należałoby je zastosować w odmienny sposób, gdyby znów okazały się konieczne.

Strajk pracowników miejskich we Lwowie

Lwów, 22. 5. — Wczoraj rozpoczął się strajk pracowników zarządu miasta Lwowa, Strajk objął również zakłady użyteczności publicznej. Władze zapewniły mieszkańcom normalny dopływ wody, gazu i elektryczności. Przebieg strajku spokojny. W godzinach rannych do starosty grodzkiego przybyła delegacja strajkujących pracowników, składająca zapewnienie spokojnego przebiegu strajku.

P. o. prezydenta m. Lwowa, Ostrowski złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, że powodem strajku jest niemożność uwzględnienia już obecnie przez zarząd miejski wszystkich 19-tu punktów postulatów, wysuniętych przez pracowników. Postulaty pracowników dotyczyły pragmatyki służbowej, zwrotu specjalnego dodatku do podatku od uposażeń, umundurowania, ulgowych kart tramwajowych dla robotników dziennych i ich rodzin, stabilizacji wszystkich robotników fizycznych i szeregu innych. Zarząd miejski uwzględnił w sobotę niektóre postulaty, innych jednak nie mógł uwzględnić bądź z braku kompetencji, bądź wskutek oczekiwania nowych ustaw samorządowych, normujących stabilizację robotników, bądź wskutek deficytu budżetowego i konieczności zachowania przez miasto równowagi finansowej.

Warszawa, (Tel. wł.) Według otrzymanych dziś przedpołudniem wiadomości ze Lwowa panuje tam zupełny spokój. Od rana uruchomiono częściowo tramwaje i autobusy. Elekrownia i gazownia działają normalnie. (TM).

Plaga komarów w Holandji

HAGA, 22. V. — Przecięcie Zuderzee tamą, która morze to przedzieliła na dwie części, zamieniając część odciętą, zwaną teraz Ijsselmeer w jezioro o wodzie słodkiej, spowodowało wymarcie wszystkich ryb morskich, tępiących zalążki komarów. Skutkiem tego w roku bieżącym powstała istna plaga komarów na tamie, którą połączono prowincję holendersko-północną z Fryzją. Plaga ta stała się do tego stopnia przykraj, że musiało wstrzymać zupełnie ruch samochodowy na tamie, ponieważ niezliczone miliony komarów przedostają się do radiatorów i zatrzymują motor. Obecnie czynniki miarodajne rozpoczęły energiczną akcję celem wyłepienia szkodników. Próby zniszczenia komarów gazami okazały się zawodne. Chmury komarów na skutek ułatwiających się gazów usunęły się na bok, aby potem znów powrócić na tamę. W domach okolicznych mieszkańcy zmuszeni są do zapalenia światła w jasny dzień, ponieważ komary, oblegające szyby okien, tworzą czarną zasłonę przez którą nie przedostaje się żadne światło.

Na sejmik kupiectwa

Dzisiaj w sobotę obradować będzie w Poznaniu doroczny walny zjazd delegatów Wlkp. Związku Chrześ. Zrzeszeń Kupieckich, poraz pierwszy na podstawie nowego swego statutu. Zjazd załatwi ma przede wszystkim sprawy organizacyjne swego Związku, ma też wybrać nowy Zarząd, który to Zarząd będzie decydował o kierunku prac Związku w okresie najbliższych trzech lat.

Nie są to więc sprawy błahe. Bo rośnie dziś wartość i znaczenie kupiectwa w Polsce a rola jego w dziedzinie gospodarstwa krajowego doczekała się wreszcie należytego uznania w społeczeństwie. Nawet uznania wysokiego. Warto bowiem jeszcze raz przypomnieć słowa byłego ministra przemysłu i handlu, dr. R. Góreckiego, który otwierając tegoroczne Targi Poznańskie przypominał, że pod względem ustosunkowania się społeczeństwa do handlu i kupiectwa ciąży na nas tradycja przeszłości, mianowicie odnoszenie się z niechęcią i lekceważeniem do handlu. „Paranie się handlem” — mówił wówczas min. Górecki — traktowane było przeciwie u nas dawniej jako dyskwalifikacja społeczna. Zdaniem ministra ten sposób myślenia winno kupiectwo polskie zwalczać, dążąc do podniesienia poziomu swego, swej solidności, dyscypliny zawodowej i autorytetu. Stwierdził równocześnie dr. Górecki, że na terenie Wielkopolski poczucie dyscypliny zawodowej kupiectwa stoi na wysokim poziomie.

Słowa to niewątpliwie bardzo cenne. — Najwyższy już czas, aby minęła psychoza z czasów inflacji, kiedy do handlu brał się każdy, kto miał trochę grosza i starał się go uchronić przed zdevaluowaniem. Wywoływało to zwiększenie liczby pośredników a tem samym podnoszenie się cen i ściągano także na rzetelnych, kupców zawodowych, miano paskarzy i wyzyskiwaczy.

A choć dzisiaj stosunki się unormowały, choć handel poczyną odgrywać właściwą poważną rolę, zdarzają się sższe wypadki, że kupca uważa się za coś pod względem społecznym niższego. Powodu tego rodzaju nastawienia szerokich warstw do kupiectwa szukać należy w braku starej, tradycyjnej kultury gospodarze. A brak jej nam może dlatego, że — poza ziemiami zachodnimi Rzplitej — handel znajduje się przeważnie w rękach niepolskich.

Usilna walka społeczeństwa wielkopolskiego o unarodowienie handlu dała dodatnie wyniki już przed wojną światową. W Poznaniu i niektórych innych miastach wielkopolskich powstał silny, zdrowy stan polskiego kupiectwa, który znalazł jeszcze szersze możliwości rozwoju z chwilą odrodzenia państwa polskiego. I dziś Wielkopolska może być dumna ze swego, rdzennie polskiego kupiectwa. Nie jest ono tak bogate, jak kupiectwa innych krajów zachodnich, bo pracuje w gorszych warunkach, pracuje pod ciężarem wysokich świadczeń na rzecz państwa, samorządu i ubezpieczeń. Ale przesilenie, które przeżywa kupiectwo polskie wraz z całym państwem, miało tę dobrą stronę, że doprowadziło do oczyszczenia atmosfery. Z doświadczeń ostatnich lat wiadomo, że padły przedsiębiorstwa słabe, niezdrowe, na złych podstawach oparte, utrzymały się natomiast a nawet kwitną te, gdzie usilną pracę wspiera poważna wiedza zawodowa oraz zdrowa i rzetelna kalkulacja.

Witając obradujące dziś w murach Poznania Polskie Kupiectwo, życzymy Związkowi najpomyślniejszego wyniku obrad i rozkwitu całego stanu kupieckiego.

Tajemnicze zabójstwo w Sądzie w Pucku

TORUŃ, 22. V. — W sądzie grodzkim w Pucku niejaki Alfred Bensor oddał dziś o godz. 13-ej cztery strzały rewolwerowe do sędziego tegoż sądu Józefa Gordona i zabił go na miejscu. Zabójcę aresztowano. Co było powodem zajścia, które miało miejsce w gabinecie sędziego, narazie niewiadomo.

Największe skarby ukryte głęboko w ziemi

Przelatujemy oceany, szybujemy nad biegunami, zdobyliśmy całą kulę ziemską. wznosimy się na 16,000 metrów ponad ziemię, wiemy dokładnie co się dzieje na gwiazdach, oddalonych od nas o miljarde kilometrów, zdawałoby się, że nie już nie ukryje się przed naszymi i wszechwiedzącym wzrokiem uczonych i odkrywców, a w odległości 3 klm., wyniki trzech kilometrów, leży teren, dokąd jeszcze nikt nie dotarł, o którym nie a nie jeszcze nie wiemy.

Dlaczego nie idziemy włąb?

Chodzi o wnętrze ziemi. W tym wszechogarniającym postępie nauki jest to luka niemal niezrozumiała i niewiadomo właściwie, co jest przyczyną tego dziwnego paradoksu, dlaczego własna nasza ziemia została tak „per nogam“ potraktowana przez badaczy, którzy przecież nigdy nie nie oszczędzą, gdy chodzi o wzbogacenie nauki.

Najgłębsze wiercenia nie wiele przekraczają 1500 metrów. Tu człowiek zatrzymał się, machnął ręką, i odchodził do innych,

ŚLUBOWANIE MŁODZIEŻY

Dziś wieczorem wyjeżdża pielgrzymka akademicka do Częstochowy, by tam u stóp Jasnej Góry złożyć swą przysięgę z pielgrzymkami wszystkich dalszych ośrodków akademickich oddać się w formie ślubowania w opiekę Bożej Matki, powołując ją na królową życia akademickiego.

Może ten i ów powie: piękny gest młodzieży akademickiej zdaje się jednak że w tym odruchu młodzieży akademickiej jest prócz pięknego gestu także głębszy podkład nietylko narodowo-religijny ale i społeczno-narodowy. Narodowo-religijny bo naważając do tradycji czci Marijańskiej, pragnie polska młodzież akademicka zaświadczyć wobec siebie samych, wobec społeczeństwa i całego świata że opiera się na zasadach religijnych czerpiąc kult Maryjny ze źródeł narodowej czci. Społeczno-narodowy moment uroczystości, niedzielnej występie znów w tem że przeważająca część polskiej młodzieży akademickiej ujawnia swą manifestacją religijną równocześnie swój społeczno-narodowy światopogląd.

Fakt ten nie może być obojętnym społeczeństwu starszemu. Przebieg bowiem przezeń radosa prawda że ponad wszelkie prądy umysłowe kulturalne polityczne i społeczne które na polską młodzież akademicką działały i oddziaływać usiłują okazały się pierwiastek religijny i narodowy najsilniejszym i najdroższym.

Z doświadczenia wiemy jak liczne i rozmaite burze i konflikty miotają wrażliwym umysłem akademika, który, szukając w nauce źródła dla swej wiedzy zawodowej, szuka także prawdy jako ości swego moralnego i duchowego „ja”. Kto zna psychikę młodzieży kto przedewszystkiem zna środowiska młodzieży temu nie obce zasadyki cychające na umysł młodzieńczy. W czasach niewoli były one bardziej widoczne ze względu na obcość otoczenia, wśród którego część młodzieży polskiej studjowała — dziś zaś są one — zdaje się — bardziej niebezpieczne, bo w atmosferze „swojskości” ukryte. I jeżeli w tych warunkach młodzież akademicka polska — ta słońce narodu — przewycięża wszelkie drogi odśrodkowe i koncentruje swą wolę i swe dążenia życiowe w duchowym oparciu o zasady Chrystusowe — promienione aurą światłą Tei, która Jasnej Góry, to fakt ten ma głębokie znaczenie i społeczne i narodowe. Wskazuje bowiem młodzież ta, jaką kroczyć będzie droga, gdy wejdzie po ukończeniu nauk w życie wykonywające nietylko warsztat zawodowej pracy, ale na jego podstawach i swój społeczny. Przysięgając jej będzie dobrowolne ślubowanie, że i wiary naszej bronić i według niej rządzić się będziemy w życiu naszym osobistym rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym.

Współczesnością duchowo w tem świecie polskiej młodzieży akademickiej radujemy się, że zdobyła się na ten krok wyraźny, krok wskazujący, że duchowe jutro Polski kształtuje się poprzez młodzież naszą w zmaganiu o zwycięstwo zasad płynących z nieśmiertelnych nauk Chrystusowych o które opiera się wiara w poslanictwo narodu naszego, poslanictwo które mu zaczylił Wieszczowie Narodu, A. P.

efektywniejszych zadań. Oczywiście: milej jest być orłem, niż kretem. Ale zastanówić należy się także, ile skarbów nieodkrytych mieści w sobie nasza matka ziemia.

Dotychczas cprawda wysuwano ciągle ten sam kontrargument: trudności techniczne. Ludzie nie wytrzymają na tak wielkiej głębokości. Słusznie. Trudno było urządzić odpowiednio głęboki szyb z dobrą wentylacją. Ale ludzie weale nie muszą schodzić na głębokości 20,000 m., w wiedzieć co się dzieje we wnętrzu ziemi. Możemy spokojnie zostać na powierzchni, w pracy tej wyręczy nas świetnie świder diamentowy.

Świdry diamentowe

Jest to rura, zakończona u wylotu pierścieniem z odłamków diamentu, najtwardszego, jak wiemy, materiału na ziemi. Świder wprawiony w ruch rotacyjny przez motor na powierzchni, wydrąży w ziemi cylindryczne grutki i wyciąga je na powierzchnię. Wystarczy grutki te teraz zbadać, by mieć dokładny przekrój terenu, znajdującego się pod nami.

Świdry, których dotychczas używaliśmy do wiercenia naftowych, złożone są z szeregu rur zespolonych co 1 i pół lub 3 metry śrubami. Spuszcza się je do otworu wiertniczego za pomocą ciśnienia mechanicznego lub hydraulicznego. Po wywierceniu 2—9 metrów wyciąga się świder, wyjmując się jego zawartość i zabiera się do badań.

To są rzeczy już dawno znane i jedynym problemem technicznym, któryby powstał przy wierceniu otworu długości 10 do 20,000 metrów w głąb ziemi — 136 r. obłem manipulacji rurami i świderem. — przebieg ciężar olbrzymi — takie 20dziesiątymetrów stalowych rur! Natura jednak „i nam do ręki mocarną broń — elektryc. „ś i z jej pomocą i to zadanie nie jest trudne do rozwiązania.

Czy trud się opłaci?

Czy jednak olbrzymie koszty takiego wiercenia — bo byłoby olbrzymie — opłaciłyby się? Czy warto wogóle trudzić się tak wielką pracą?

Szukamy ciągle nowych źródeł energii. Chcemy zaprząć do pracy słońce i morze. Czy nie dałoby się także zagnać i ziemi do pracy?

W Kalifornji i we Włoszech wykorzystuje się już teraz parę wydobywającą się ze szczelin podziemnych do rozmaitych instalacji ogrzewalnych, do kotłów parowych i t. d. Wierząc ziemię można taką energję otrzyrywać tam, gdzie jej potrzeba, a nie gdzie dał ją nam kaprys przyrody.

To jednak mniejsza. Mniejsza też o odkrycia naukowe. Chodzi o rzeczy praktyczne. Do czego dokopimy się naszymi świderami? Co znajdziemy we wnętrzu ziemi, po miesiącach mozolnego dlabania?

Jak wygląda jądro ziemi

Pokutuje jeszcze gdzie niegdzie stara teoria o płynnym, ognistym wnętrzu ziemi. Najnowsze badania dowiodły czegoś wręcz przeciwnego. Jądro ziemi jest stałe, może nawet bardziej stałe, niż skorupa. Gdy bowiem w ciągu milionów lat ziemia stygła, twardıniała, cięższe składniki, jak żelazo i inne minerały, przesuwały się ku środkowi i wypierały lżejsze masy skalne na powierzchnię, tak że najlżejsze materiały znalazły się na samej górze. Dowodzi tego choćby fakt, że skały w górach mają mniejszy ciężar właściwy niż skały, leżące na nizinach.

Skorupa, po której się poruszamy i w której szukamy bogactw, to najuboższa część naszego globu, to odpadki, fusy, bezwartościowe, pozostałe przy stygnięciu ziemi.

Olbrzymie bogactwa mineralne leżą głębiej

Prawdziwe, olbrzymie bogactwa mineralne znajdują się o wiele głębiej pod nami. Do eksploatacji skąpa matka ziemia dała nam wiele bezużytecznych skał, zrzadka, przypadkowo rzuciwszy nam kęs cenniejszego materiału.

Zresztą meteory, które padają na ziemię, zawierają zawsze zadziwiająco wielki procent żelaza i innych wartościowych minerałów, dowodząc, że gwiazdy te, rozpalone jeszcze są znacznie bogatsze od ziemi. To znaczy od skorupy ziemskiej. Ziemia jest równie bogata, tylko skarby swe pochowała, jakby zmusić chciała swych synów do pracy bardziej śmiałej.

Nietknięte skarby drzemlą

Na ostatniej światowej konferencji energetycznej prezydent honorowy rady nadzorczej „General Electric Company”, E. W. Rice, wystosował niezwykle oryginalny apel do „narodów produujących w gospodarce światowej”. Domaga się on od nich, by dostarczyły środków do wybudowania próbnego szybu wiertniczego.

Tymczasem jednak nie słychać jakos nie, by „narody produujące w gospodarce świata” zajęły się wspólnymi siłami, poszukiwaniem nowych źródeł energii i nowych minerałów w głębi ziemi. Olbrzymie skarby drzemlą pod nami nietknięte.

Sensacja amerykańska

którą Polska miała już przed wielu laty

Prasa amerykańska podaje jako nadzwyczajną sensację, iż w jednym z klubów piłkarskich w Texas (St. Zjedn.) gra aż czterech synów państwa Phil Perricone. Każdy z tych 4 chłopców jest zapalonym piłkarzem. Nazywają ich w skróceniu A.B.C.D., a to dlatego, że noszą imiona, zaczynające się od tych liter, a mianowicie: Anthony, Bernard, Carl i Donald.

Sensacja ta — choć amerykańska — nam wyjątkowo nie imponuje, bo już przed laty była w Polsce drużyną, w której też grywało równocześnie 4 braci. — Drużyną tą była Pogoń lwowska, kiedy w obronie walczył Władysław Kuchar, w pomocy jego starszy brat Tadeusz w ataku zaś dwaj młodzi Karol (popularnie zwany Lolem) oraz rozpoczynający wówczas tak świetną później karierę Wacław.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

25) — Słucham, odparł służbiście stary, a wracając do kredensu mrucał zgrzyliwie: — Zgłosić to się napewno zgłosi... na takie miejsce to nie brak amatorów! ale pewnie znów albo z kiepskimi świadectwami albo na nosie będzie miał wypisane, że pijak. Zgłosił się stary i począł gderać na pomocnika swego Józefa, który sprzątał ze stołu.

Przez drzwi zajrzała ostrożnie rumiana tłściutka twarz niemłodej kobieciny, uwieńczona zalotnie zawiązaną chustką. Na ten widok rozjaśniła się ponura twarz Jana — z największą żywością, na jaką mu sześćdziesięcioletnie nogi pozwoliły, podskoczył ku przybiele.

— Pani gospodyni! proszę, proszę wejść... niema nikogo!

Weszła i odsapnąwszy, usiadła na krześle przy drzwiach.

— A pani Bajkowska kogo szuka? pytał ciągle uśmiechnięty stary, może mnie?

— Pewnie, że pana Rojewskiego — za kim bym tak łaziła? łazenia to ja dosyć mam po gospodarstwie, tylko że mam pilny interes... Nicch pan zara, ale to zara jasnie

panu zamelduje, że się zgłosił chłopak na siofera ...z Gór przyjechał.

Jan aż ręce złożył.

— Dziękajcie Panie Boże! może się i nada... a jak się pani Bajkowskiej wydał?

Mięsiste czerwone wargi kobiety wygięły się w grymas pełen powątpiewania.

— Bo ja wiem!... młody to on jest... nawet całkiem dzieciuch...

— Takiego państwo szukali, zauważył kamerdyner.

— No tak, ale ten to już chyba aż za nadto... a przytem taki jakiś... taki jakiś...

Przez chwilę szukała określenia — nareszcie znalazła:

— Rozpuszny!...

Jan się zmarszczył.

— Ooo to już nie dla nas! w takim pałacu jak nasz na rozpustę miejsca nima!

— Kiedy to nie taka rozpusta, jak pan Rojewski myśli... Oj te mężczyzny! zawdy im świństwa w głowie! — zaśmiała się, ukazując zdrowe zęby, zerkając figlarnie nieco zarosłymi tuszczem oczkami — ja niby mówię, że jest taki... że jest taki...

Pomagała sobie gestami. Jan skinął głową.

— Rozumiem. A no, to już pójdę jasnie panu zameldować — może z tego co i będzie.

Poszedł na taras.

— Proszę jasnie pana, zgłosił się chłopak z Gór na siofera — Horski się zerwał, rzucił papierosa.

— Gdzież on jest? dawajcie go tu! czym prędzej dawajcie! — biegł po tarasie, zacierając ręce. Nareszcie! nareszcie skończą się nerwowe ataki Freda, nerwowe migreny Elizy...

Królestwo za trochę spokoju!

Na ścieżce, wiodącej od strony oficyn, ukazał się Józef, za nim szedł kandydat na siofera. Horski oczekiwał ich niecierpliwie, jak tylko weszli na taras, natychmiast odprawił Józefa i zaczął się bacznie przyglądać nowoprzybyłemu:

Stał przed nim chłopak wysoki, bardzo szczupły, z gołą głową, pokrytą gęstwą zwierzchnych kasztanowatych włosów, o bar dzo ładnej, dość niedokładnie umytej twarzy. Przepyszne czarne oczy patrzyły na Horskiego z pewną młodzieńczą bezczelnością, pasowe wargi z trudnością hamowały uśmiech.

Horski to zauważył.

— O ile brudny, o tyle śmiały, pomyślał. Usiadł na fotelu i rozpoczął badanie.

— Jak się nazywasz?

— Franek Cyga.

— Świadectwo masz?

Tamten wyjął z kieszeni złożony, dosyć zgnieciony papier, podał mu. Horski wziął, przeczytał — twarz jego wyraziła głębokie zdziwienie.

— Tiens! tiens!

Zupełnie innym wzrokiem popatrzył na

Sprawu gospodarze

KREDYTY BUDOWLANE DLA WSI

W związku z coraz liczniejszym napływem indywidualnych podań rolników o kredyt na budownictwo wiejskie — Centralna Kasa Spółek Rolniczych wyjaśnia, co następuje:

1) Kredyt na budownictwo wiejskie zostanie uruchomiony w terminie późniejszym z chwilą postawienia do dyspozycji Centralnej Kasy odpowiednich funduszy przez Ministerstwo Skarbu.

2) Kredyt ten udzielany będzie wyłącznie przez spółdzielnie kredytowe, zrzeszone w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych. — Spółdzielnie udzielać go będą jedynie swoim członkom, drobnym rolnikom.

3) Wysokość pożyczki na jedno gospodarstwo nie może przekraczać zł 600, przy czem pożyczki przyznawane będą głównie na wykończenie już rozpoczętych budowli.

4) Zgłoszenia o kredyt należy kierować do właściwych spółdzielni kredytowych, nie zaś do oddziałów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, ponieważ instytucja ta nie będzie odpowiadała na indywidualne podania rolników, niewłaściwie do niej skierowane.

WYNAGRODZENIE ZA DODATKOWĄ PRACĘ

W najbliższym czasie ma się ukazać w Dzienniku Ustaw nowela do ustawy z 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu. — Nowela ta dotyczy szczególnie art. 16 ustawy, wyjaśniając wątpliwości, jakie nasuwała interpretacja jego postanowień.

Według dawnej redakcji, artykuł 16 głosił: „praca w godzinach nadliczbowych ma być wynagradzana conajmniej 25 proc. dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe ponad 2 godziny dziennie oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić conajmniej 50 proc. Przy pracy akordowej dodatki powyższe będą obliczane na podstawie płacy za czas, o ile ich umową w danym zakł. inaczej nie unormowano”. Dodatkowy ustęp według noweli brzmi: „Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych według zasad określonych w ustępie poprzednim, przysługuje pracownikowi również w wypadkach, gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz, bądź wskutek braku odpowiedniego wystąpienia pracodawcy”.

Zmiana zatem obecnie istniejących przepisów polegać będzie na tem, że wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych należy się pracownikowi zupełnie niezależnie od uzyskania przez pracodawcę zezwolenia na przedłużenie czasu pracy i bez względu na to, czy pracodawca zwracał się do inspektora pracy, czy też nie.

WALKA Z BEZROBOCIEM

B. premier, a obecny minister opieki społecznej, p. Kościalski, zarówno w przemówieniu, wygłoszonym przy obejmowaniu urzędowania w Ministerstwie, jak i przy pierwszej tytności w Biurze Funduszu Pracy, podkreślił, że na czoło wszystkich zagadnień państwowych wysuwa się konieczność wzmocnionej walki z bezrobociem i że za naczelne swoje zadanie uważa zatrudnienie największej ilości bezrobotnych. To oświadczenie p. ministra Kościalskiego wiąże jego nową działalność z programem poprzedniego rządu, na którego stał czele.

— stojące przed nim chłopca.

— Ile masz lat?

Nieuchwytnie, błyskawiczne wahania — odpowiedź trochę zeziszona:

— Dwadzieścia dwa.

— Tak? nie wyglądasz na tyle.

Szofer nie odpowiedział. Udawał, że patrzy na olbrzymie drzewa, szumiące na szmaragdowych trawnikach, na przesłanym utrzymanym kłomby, barwiące się najładniejszymi kwiatami — ale wzrok jego wciąż uciekał z namiętną ciekawością ku Horskiemu.

Widział pańskość całej postaci, szlachetne, trochę ostre rysy, głęboko osadzone siwe oczy, w których od czasu do czasu migotały sztydereze iskierki. Kwadratowa broda i mocne zarysowane usta nadawały tej niezwyklej twarzy pozór siły i dumy.

Chłopak aż westchnął.

— A nie mówiłam, że Clark Gable... a ta głupia Lina... Drgnął. Horski już po raz drugi pytał go niecierpliwie.

— Śpisz czy co? pytam się jakie chciałbyś warunki... Chłopak się zająknął.

— Jak p... jak jasnie pan uważa...

— No wiesz...

Na taras wpadła Eliza, podniecona, niepokojna.

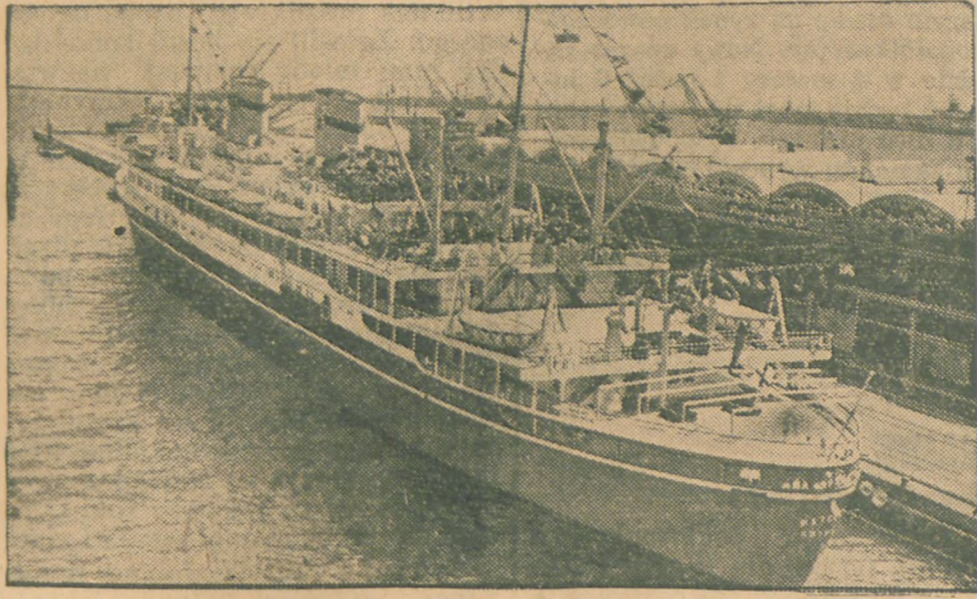
— Tom, Tom, co ja słyszę! jest szofer z Gór! Nareszcie! może się nareszcie uda — Urwała patrząc na Franka.

— To on! fe! jaki brudny!

— Właśnie, podchwycił Horski, wstając po za tem podoba mi się dosyć. Świadectwo ma pierwszorządne (podał siostrze) ale wygląda! (wzniósł oczy do nieba).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aktualne zdjęcia ze świata



Statek „Batory“ zakotwiczony przy molo w Gdyni, skąd odpłynął do Ameryki.



W. stolicy Szkocji Edynburgu, podczas prze mówienia wodza angielskich faszystów sir Oswalda Mosley'a doszło do krwawych awantur z komunistami.

Zdobywca Abisynji powrócił do Włoch



Rzym, 22. 5. — Sensacją dnia jest odwołanie wicekróla Abisynji, marszałka Badoglio, do Włoch. Krąży pogłoski, że Mussolini chce mieć marszałka Badoglio przy sobie jako doradcę, ponieważ groźba wojny w Europie z powodu sankcyj do tej pory, zdaniem włoskich sfer politycznych, nie została usunięta.

W Abisynji zastępować będzie nieobecnego wicekróla marszałek Graziani, który przybył samolotem do Addis Abeby z Hararu i odbył dłuższą naradę z marsz. Badoglio przed jego wyjazdem.

Nie brak też pogłosek, że powodem odwołania Badoglio do Rzymu jest jego rosnąca popularność.

Rzym, 22. 5. — Agencja Stefani donosi z Asmary: Wczoraj w drodze do Rzymu przybył tu na samolocie marszałek Badoglio witany gorąco przez władze i ludność. Za parę dni marszałek odjedzie do Włoch. (PAT)

Paryż, 22. 5. — Havas donosi z Rzymu, że marszałek Badoglio przybywa do Włoch na kurację do Fiuggi. W czasie jego przyjazdu dnia 24 bm. odbędą się uroczystości z okazji udziału Włoch w wielkiej wojnie, a dnia 1 czerwca — z okazji rocznicy konstytucji faszystowskiej. We wszystkich tych uroczystościach weźmie udział marszałek Badoglio. Na razie żadne specjalne uroczystości z okazji jego powrotu nie są przygotowywane. Marszałkowi nie towarzyszą bowiem oddziały wojska, na którego czele odniósł zwycięstwo w Afryce. Przygotowuje się natomiast powitanie Bottai, gubernatora Rzymu, który powraca z Afryki. (PAT)

Zajęcie prowincji Godzamu

Rzym, 22. 5. — Agencja Stefani donosi z Addis Abeby: generał Starace przybył samolotem do Debra-Markos, zajętego przed paru dniami przez wojska włoskie. Debra-Markos jest stolicą Godzamu. Oddziały wojsk włoskich ruszyły przez góry na zajęcie całej prowincji. Wodzowie oddziałów rasa Imru złożyli akt uległości wobec władz włoskich.

Rzym, 22. 5. — Stefani donosi z Addis-Abeby, że samoloty włoskie odbyły lot ponad obszarami południowo-zachodniej i południowej Abisynji. Lotnicy stwierdzili, że wszędzie panuje spokój. Ludność witała ich białymi chustkami. Przybywający do stolicy z Kaffa, Dżimma i Sidamo przywódcy szepców mówią, że ludność tamtejsza oczekuje przybycia wojsk włoskich.

Zakonspirowany rząd abisyński

Londyn, 22. 5. — W „Times“ ukazał się list otwarty posła Abisynji dra Mar

tin'a, który wzywa do popierania rządu abisyńskiego, utworzonego w niezajętej przez Włochów Abisynji zachodniej. Poseł pisze, że ze względów zrozumiałych nie może ujawnić miejsca pobytu tego rządu, ani jego składu, gdyż naraziłby swoich ziomków na bombardowanie i ataki gazowe. Rząd ten — pisze dr. Martin — działa za pośrednictwem cesarza.

Na zakończenie dr. Martin wyraża nadzieję, że Wielka Brytania nadal nie odmówi temu rządowi swej pomocy, zwłaszcza pomocy finansowej.

Nieporozumienie angielsko-włoskie

Anglja niepokoi się o Egipt

Londyn, 22. 5. — „Times“ donosi, że rząd włoski zwrócił się do rządu brytyjskiego z wskazaniem, iż byłby czas na odwołanie z Addis-Abeby zbrojnego oddziału Hindusów, którzy przybyli jesienią 1935 r. dla strzeżenia poselstwa. Również i rządowi francuskiemu miano jakoby wskazać na konieczność odwołania strzelców senegalskich z Dire-Daua. Rząd włoski zgadza się na pozostawienie tylko drobnych oddziałów z oficerem angielskim na czele i 20 askarisów francuskich w stolicy Abisynji. (PAT)

Londyn, 22. 5. — Reuter donosi: ambasador włoski Grandi odwiedził wczoraj Foreign Office, gdzie przeprowadził rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych, Vansittartem.

Jak zapewnia agencja Reutersa, wizyta Grandiego nie była wywołana nadejściem jakichś nowych instrukcji z Rzymu, niewątpliwie jednak w razie rozmowy poruszona została ogólna sytuacja Abisynji, jakkolwiek, co podkreśla Reuter, nie dokładnego nie wiadomo co do wytycznych rozmowy. Jak twierdzą, rząd brytyjski jest przeciwny w chwili obecnej wycołaniu oddziału wojska, który użyty został dla wzmocnienia straży poselstwa brytyjskiego w Addis-Abebie. W sprawie tej przeprowadzona została w Paryżu rozmowa franko-brytyjska i, jak sądzą, rząd francuski powołał również decyzję niewycołania obecnie z Dire-Dauy oddziału francuskiego, złożonego z 50 żołnierzy. W każdym bądź razie ocenia się w Londynie utrzymanie posiłków przy poselstwie brytyjskim w Addis-Abebie jako zarządzenie o charakterze przejściowym.

Jak dodaje w końcu Reuter, nie nie potwierdza wniosków, jakoby Grandi rozpoczął omawianie z rządem brytyjskim w jakiś bardziej określony sposób sprawy rozwikłania zagadnienia abisyńskiego. (PAT)

LONDYN, 22. V. — Na zapytanie jednego z posłów premier Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, że każdą próbę któregośkolwiek mocarstwa wtarcenia się do spraw Egiptu, rząd brytyjski uzna za akt nieprzyjazny i uważać będzie każdą agresję przeciw terytorjum egipskiemu za akcję, która musi być odparta wszystkimi środkami, znajdującymi się w rozporządzeniu W. Brytanji.

Oświadczenie to ma rozwiać obawy opinii brytyjskiej co do zagrożenia Egiptu przez Włochy.

Dwa międzynarodowe zjazdy w Warszawie

WARSZAWA, 22. 5. — W Warszawie rozpoczęły się dzisiaj obrady Międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej t.zw. CINA. z udziałem przeszło 60 delegatów z 30 państw całego świata, podpisanych na konwencji lotniczej. Przed otwarciem obrad powitał zebranych minister komunikacji Ulrych. Przewodniczącym obrad, które potrwają do 28 bm., wybrano podsekretarza stanu w Min. Kom., — Bobkowskiego. W czasie sesji członkowie jej zwiędzą m. in. Kraków, Zakopane, Czorsztyn i Szczawnicę.

WARSZAWA, 22. 5. — W piątek rano odbyło się otwarcie międzynarodowego zjazdu fizyków, poświęconego zagadnieniu fotoluminescencji. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu fizyków polskich oraz dwudziestokilku uczonych zagranicznych z Niemiec, Francji, Belgii, Jugosławii, Holandji, Łotwy i Rumunii. Ponadto nadesłało swe referaty naukowe kilku profesorów sowieckich oraz prof. Krishnon z Kalkuty. Po zagajeniu zjazdu przez rektora Pienkowskiego, dokonano wyboru prezydium, a następnie wysłuchano szeregu przemówień powitalnych, przyczem pierwszy przemówił m. in. W.R. i O.P. prof. Świętosławski. Po przemówieniach powitalnych zebrani wysłuchali kilku referatów na temat fluorescencji. Obrady zjazdu potrwają 5 dni.

Zmiana statutu Związku Legionistów

WARSZAWA. (Tel. wł.) W najbliższą niedzielę 24. b. m. odbędzie się w Warszawie w lokalu Resursy Obywatelskiej walny zjazd delegatów Związku Legionistów. Na porządku obrad znajduje się m. in. sprawa zmiany statutu Związku. (M.)

Śmiertelna katastrofa motocyklowa

Warszawa (Tel. wł.). Na szosie krakowskiej koło Nadarzyna wydarzyła się wczoraj popołudniu straszna katastrofa motocyklowa, w której zginęła jedna osoba, a kilka odniosło śmiertelne obrażenia. Na jednym motocyklu jechali do Warszawy z nadmierną szybkością bracia Walentynowiczowie, za nimi podążał drugi motocykl, którym jechali Kazimierz Kurnos oraz bracia Edward i Jerzy Kollatajowie z Wileńszczyzny.

Na zakręcie motocykl Walentynowiczów wpadł na mijający ich w pedzie motocykl, prowadzony przez Kurnosa. Siedzący w koszu Jerzy Kollataj wypadł i upadłszy w odległości 18 metrów od miejsca zderzenia poniósł śmierć. Obaj Walentynowiczowie i Edward Kollataj odnieśli ciężkie obrażenia. Kurnos doznał pęknięcia czaszki. Wszystkimi rannych przewieziono do szpitala.

Edward Kollataj oraz ciężko ranny Kurnos, podający się fałszywie za dziennikarza, stanęli w ubiegłą środę przed sądem, oskarżeni o szantażowanie firm warszawskich. Dzisiaj ogłoszony miał być wyrok w tym procesie. (M.)

„Nasi“ zagranicą

Londyn (Tel. wł.). Prasa angielska dość szeroko omawia działalność podejrzanego „pułkownika“ Lopeza, który spowodować miał aferę sprzedaży kul dum-dum przez firmy angielskie rządowi abisyńskiemu.

„Daily Telegraph donosi, że prawdziwe jego nazwisko brzmi Bernsztajn. Podczas wielkiej wojny trudnił się on na terenie Rosji i Boliwji fałszerstwem dokumentów politycznych oraz był znany powszechnie jako prowokator.

Podczas swej wątpliwej „karjery“ posługiwał się nazwiskami Mezler, Singleton, Rudbill i innymi.

Prasa angielska pisze o Bernsztajnie, że jest „Polakiem“. W istocie jest to żyd, być może obywatel polski.

PRZEWRÓT W BOLIWIJI

Buenos-Aires, 22. 5. — Z La Paz donoszą, że w stolicy Boliwji wybuchły ponownie rozruchy. Rząd tymczasowy ustąpił. Przybyły z Chaco plk. Toro stanął na czele nowego rządu. (PAT)

Pogoda trwa

(Komunikat PAT)

Rano miejscami chmurno lub mglisto, w ciągu dnia naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i południowych. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków północnych.

DSMIECHNIJ SIĘ!

KONTROLA DEWIZ.

— Słyszał pan, panie Zółtko, zagranicę wolno wywieźć tylko 500 złotych.
— Bardzo słusznie, ale skąd wziąć te 500 złotych?..

UROZM.ICONA PRZESZŁOŚĆ.

— Podobno Mania opowiedziała narzeczonemu wszystkie swe romansiki..
— Co za szczerzość!
— Tak, ale też i co za pamięć!

Polskie samoloty przeleciały nad Bałtykiem

Stockholm, 22. 5. — Eskadra polskich samolotów myśliwskich „P.11“, pod dowództwem gen. Rayskiego, przeleciała szczęśliwie nad Bałtykiem i wylądowała w Stockholmie w środę o godz. 13-cj.

Pierwszy przelot polskiej eskadry wojskowej, nad 200 kilometrowym odcinkiem morza Bałtyckiego, odbył się w pomyślnych wa-

runkach, mimo niezupełnie sprzyjającej pogody.

Jest to rewizyta złożona szwedzkiemu lotnictwu wojskowemu, którego reprezentacja bawiła w Polsce przed półtora rokiem. Lotnicy polscy wezmą udział w otwarciu wystawy lotniczej oraz inauguracji nowego lotniska w Sztokholmie.

Nowe wykopaliska w Polsce

Siekierka kamienna, znaleziona w Kopcu Krakusa pod Krakowem wzbudziła żywe zainteresowanie sfer naukowych. Ustaleniem jej wieku oraz rodzaju kamienia, z jakiego została sporządzona, zajmują się prehistorycy i geolodzy.

W Zembrzycach obok Suchej pow. wadowickiego w Małopolsce natrafiono na ceramikę z okresu wczesno-histerycznego. — znaleziono skorupy łączą się pośrednio z grodziskiem wczesno-histerycznym, jakie istniało w Zembrzycach.

Według najnowszych badań nad okresem wczesno-histerycznym na terenie powiatu wadowickiego istniało wiele grodzisk, których ślady dochowały się we wsiach Gorzeń Dolny, Gorzeń Górny, Zembrzyce i Grodzisko.

Ze zwyczajów kaszubskich

Po świętach Wielkanocnych do Wniebowstąpienia żadnych większych obrzędów o wybitniejszym znaczeniu u rybaków i wogóle na Kaszubach nie spotykamy. Ciekawie zato pod względem folklorystycznym przedstawiają się pewne zwyczaje w związku ze świętem Wniebowstąpienia. Kto tylko bowiem może i czuje się na siłach wyrusza w ten dzień do Wejherowa na słynną Kalwarię Kaszubską. Kompanje, idące z półwyspu Helskiego mają swe specjalnie silne zabarwienie i przedstawiają się najoryginalniej. Przedewszystkiem w zwyczaju rybaków jest towarzyszyć pielgrzymom od jednej kapliczki przydrożnej do drugiej. Na dzień Wniebowstąpienia jest zwykle pogoda, gdyby jednak ranek lub popołudnie było pochmurne wysnuwa się z tego niebardzo pomyślny horoskop na przyszłe zbiory jesiennie. Pod Puckiem lud twierdzi, że burza jest objawem dodatnim w tym dniu, gdyż prognostyk pucezan głosi: „Kiedy brzmi w Wniebowstąpienie, rośnie rolnikom pociecha“.

Artysta-malarz ukarany za niemoralność

Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa, stanowiąca epilog głośnego zajścia w mieszkaniu b. posła na Sejm Śląski, Stanisława Janickiego, które rozegrało się w listopadzie 1935 r. Na ławie oskarżonych zasiadł 31-letni artysta malarz Tadeusz Zamiar z Katowic, któremu akt oskarżenia zarzucał czynny niemoralny z małoletnią Anną K. Za odmowę zeznań poszkodowana panią została ukarana przez sąd 2-dniowym aresztem. Przy przemówieniach stron doszło do incydentu w czasie przemówienia obrońcy, bowiem rzucili się na niego występujący w charakterze świadków matka poszkodowanej i b. poseł Janicki, tak, że musiał interwenjować woźny sądowy. W wyniku rozprawy oskarżony Zamiar został skazany na rok więzienia, z zawieszeniem na trzy lata.

W łączności z tą rozprawą odbyła się w tym samym dniu druga rozprawa przeciwko p. Marij Krómalickiej z Katowic, oskarżonej o oszczerstwo i zadanie urazu p. Zamiarowi, przez oblanie go kwasem solnym, oraz porażenie go nożem kuchennym. W wyniku rozprawy sąd, uwzględniając ówczesny stan psychiczny oskarżonej, i pobudki czynu, uwolnił ją od winy i kary.

Wielki Zjazd Pracowników Notariatu

W ub. niedzielę obradowali w Warszawie pracownicy notariatu zorganizowani we wszechpolskim Związku pracownikó notariatu i hipoteki. Na zjeździe obecni byli pracownicy notarialni nieomal z całej Polski. Wielkopolskę reprezentowali: prezes oddziału T. Dorożala, wiceprezes M. Bielawny i członek zarządu Zygmunt Szymkowiak. Zjazd obradował m. in. nad sytuacją wytworzoną dla pracowników notariatu wskutek nowego prawa o notariacie.

Pojedynek między dziennikarzami

We środę rano odbył się w jednej z miejscowości podlowskich pojedynek na pistolety pomiędzy dziennikarzem lwowskim p. K. H. a dziennikarzem warszawskim p. K. P.

Po dwukrotnej wymianie strzałów przeciwnicy rozeszli się bez pojednania. Pojedynek jest konsekwencją głośnego przed kilku tygodniami zajścia w redakcji jednego z dzienników lwowskich w związku z polemiką na tle afery odznaki „Orląt“.

Plaga chrabąszczy

Chrabąszcze, które obecnie przechodzą okres rojów, pojawiły się masowo w nadleśnictwie Kromnów na terenie Puszczy Kampinowskiej, w woj. warszawskim. Zaobserwowano je również masowo w lasach na pograniczu polsko - niemieckim.

O rozmiarach inwazji chrabąszczy świadczy fakt, iż w lasach Puszczy Kampinowskiej w czasie prowadzonej obecnie akcji niszczenia szkodników, zdolano zebrać blisko 30.000 kg. tych owadów.

Skazanie komunistów

Przed sądem przysięgłych w Tarnowie od 3-eh dni toczyła się rozprawa przeciwko jedenastu komunistom, oskarżonym o akcję wywrotową. Na podstawie werdyktu sądu przysięgłych trybunał wydał wyrok: 2-eh oskarżonych skazano na 5 lat więzienia, 2-eh na 4 lata, 2-eh na 3 i pół roku więzienia, 2-eh na 2 i pół lat, jednego na 2 lata więzienia, 2-eh oskarżonych uniewinniono.

Ze sportu

DZIEŃ P. Z. P. N-u W POZNANIU

Warta ligowa zwycięża reprezentację Poznania 5:3 (2:0)

Wobec 3 tysięcy widzów rozegrany został na Stadionie Miejskim atrakcyjny mecz pomiędzy Wartą ligową a reprezentacją Poznania. Zawody zakończyły się spodziewanym zwycięstwem Warty 5:3 (2:0). Gdyby nie zmiany przeprowadzone po przerwie w drużynie Warty, gdzie Daniela zastąpiono słabym Twórczem a Pawlaka również słabym Balthesem, Warta wygrać mogła czwartkowy mecz na 0. W zwycięskiej drużynie wyłoniła się przedewszystkiem linia ataku, doskonale prowadzona przez 18-letniego „leadera“ strzelców A klasy, przyszłego następcę Scherfkego — Gendę, wychowanka Warty.

Już w 1 min. „bomba“ Kryszkiewicza ugrzęzła w siatce reprezentacji. W 12 min.

Dreadnought powietrzny nowy „Fokker“

Hollandzki zakład Fokkera wypuszcza w najbliższym czasie na rynek nowoczesny samolot komunikacyjny. Nowy aparat zaopatrzony będzie w 4 motory i prócz 6 ludzi załogi zabierać będzie mógł do swych kabin zbudowanych w dwu piętrach, 50 podróżnych. Zasięg nowego samolotu wynosić będzie 1.000 kilometrów.

Syn milionera w roli lokaja zakochał się w „panience“

Przed dwoma laty amerykański kupiec Williams poszukiwał drogą ogłoszenia służącego. Zgłosili się liczni kandydaci, a między nimi młody człowiek nazwiskiem Robert Hall, który posadę otrzymał. Młody służący okazał się bardzo pracowitym i kupiec oraz jego rodzina byli zeń bardzo zadowoleni. Pewnego dnia Robert Hall pozostawił pożegnalny list do swego chlebodawcy i znikł bez śladu. W liście pisał, że zakochał się w jedynaczce kupca pannie Konstancji i rozumiejąc, że nie może marzyć o ożenieniu się z nią, postanowił opuścić dom swego chlebodawcy. W zakończeniu listu Robert Hall pisał, iż ma nadzieję, że może uśmiechnie mu się szeptanie i potrafi uzyskać taką pozycję społeczną, która pozwoliłaby mu kiedyś na oświadczenie się o ukończeniu. Miał od tej pory rok. O romantycznym służącym zaginął wszelki ślad.

Przed kilku tygodniami przed sklepem kupca zatrzymał się wspaniały, luksusowy samochód, z którego wysiadł dawny służący Robert Hall. W rozmowie ze złumionym kupcem oświadczył, że właściwie jest synem bardzo bogatego fabrykanta stali, nazwiska się nie Hall, lecz Gallager, a w charakterze lokaja występował posprzeczawszy się z ojcem i nie mając wskutek tego środków do życia. Ojciec zmarł niedawno i pozostawił mu milionowy majątek.

Przemieniony w milionera były lokaj oświadczył się formalnie o rękę córki kupca i został czule przyjęty.

Jakie skarby naturalne zdobyli Włosi w Abisynji

Duże przestrzenie Ogadenu, ciągnące się od dawnych granic abisyńsko-włoskich, aż po masyw górski Guggu, są pozbawione wody. Żyć tu mogą tylko zaklimatezowane szczerpy ze swoimi stadami. Główne bogactwa naturalne Ogadenu, to źródła naftowe, obfite choć trudne w eksploatacji.

Prowincje północno-zachodnie i zachodnie mają pod względem gospodarczym korzystniejsze warunki. Można tu uprawiać jarmuż, sadzić drzewa owocowe oraz prowadzić gospodarstwa mleczne. Febra, panująca w dolinach na wysokości 1.500 metrów, tutaj całkowicie zanika. Znajdują się też w tych stronach pokłady węgla i nafty.

Na wschód położona prowincja Anach, jest żyzna, lecz cierpi na brak wody. Istnieją tu możliwości plantowania bawełny oraz zakładania sadów handlowych.

Wyżyny Culsu, Gulamo, Guggu i Caccor nadają się do plantacji kawy oraz gospodarki drzewnej w zupełnie już zdrowym klimacie od 1.600 do 2.400 metrów wysokości.

Zachód Etiopii, prowincje Sidamo, Jamma, Wallega, Kaffa, Gojjam, pogranicze Sudanu — to okolice tropikalne, pozwalające na wyznach plantatawać kawę, a w dolinach wszystkie podzwrotnikowe rośliny. Znajdują się tutaj złoto, w dużej ilości węgiel, żelazo i miedź.

Naturalne bogactwa Abisynji, łącznie z dużym terenem kolonizacji rolnej — stanowią dla Włoch poważną możliwość rozwiązania trudności gospodarczych wewnątrz kraju.

ZAKOŃCZENIE III ZAWODÓW STRZELECKO - ŁUCZNICZYCH O MISTRZOSTWO OKRĘGU NR. VII P. P. W.

Donosiliśmy już o uroczystym otwarciu III-ich Zawodów Strzelecko-Łuczniczych o Mistrzostwo Okręgu Nr. VII. poezowego przysposobienia wojskowego w Poznaniu. Zawody te odbyły się na strzelnicy Braetwa Kurkowego na Szelągu i zakończyły się w dniu 21 bm. uroczystym rozdaniem nagród. O godz. 18-tej w sali Braetwa Kurkowego odbył się dancing-bridge. Wyniki zakończonych wczoraj zawodów są następujące:

I. Pistolety wojskowe (PW 2): Zespołowo Oddział Poznań 1 — 619 punktów, indywidualnie Hoffmann Roman — 265 pkt. (Oddział Poznań 1).

II. Kbk. s. 3 (karabin sportowy): Zespołowo Oddział Poznań 1 — 1333, indywidualnie Hoffmann Roman 472 pkt. (Oddział Poznań 1).

III. Kbk. s. 3 (Kobiety): indywidualnie Cellerówna Władysława 279 pkt. (Oddział Poznań 2).

IV. PW. 2: Zespołowo Oddział Pleszew — 138 pkt., indywidualnie Mądrecki Stanisław — 58 pkt. (Oddział Pleszew).

V. Pd. 2 (Pistolety dowolne): Indywidualnie Werno Ignacy — 206 pkt. (Oddział Leszno).

VI. PW. 2 + Pd. 2: Indywidualnie Woźniński Adam — 227 pkt. (Oddział Poznań 1).

VII. Kbk. s. 3a + 3b + 3c: Indywidualnie Hoffmann Roman — 472 pkt. (Oddział Poznań 1).

VIII. Kbk. s. 3a: Indywidualnie Mika Franciszek — 175 pkt. (Oddział Poznań 3).

IX. Kbk. s. 3b: Indywidualnie Szczepaniak Franciszek — 162 punktów (Oddział Poznań 1).

X. Kbk. s. 3c: Indywidualnie Włodarkiewicz Władysław — 142 pkt. (Oddział Chodzież).

XI. Kbk. s. 3a + 3c (kobiety): Indywidualnie Cellerówna Władysława — 279 pkt. (Oddział Poznań Żeński).

XII. Kbk. s. 3a (kobiety): Indywidualnie Ormińska Monika — 166 pkt. (Oddział Poznań Żeński).

XIII. Kbk. s. 3c (kobiety): Indywidualnie Milanowska Jadwiga — 104 pkt. (Oddział Poznań Żeński).

XIV. Łuki (Ł1): Jankowska Marja — 178 pkt. (Oddział Poznań Żeński); Hoffmann Roman — 294 pkt. (Oddział Poznań 1).

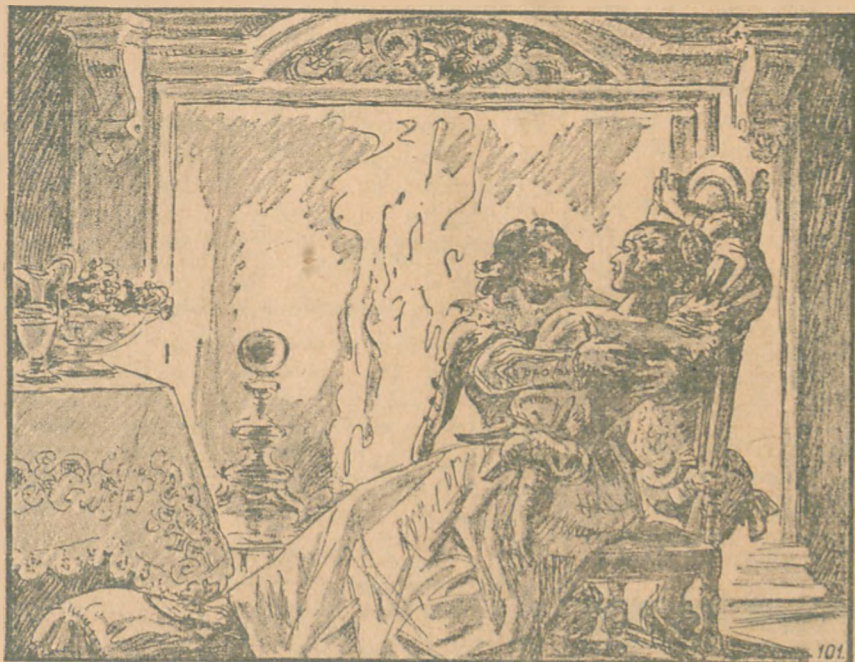
Nowiny bokserskie

Na Olimpiadzie w Berlinie przewidziana jest w boksie nieoficjalna punktacja, w myśl której poszczególne państwa otrzymają pewną ilość punktów nie tylko za mistrza i wicemistrza w każdej wadze, lecz ponadto po jednym punkcie za każde zwycięstwo nawet w walkach wstępnych. Na tej zasadzie nastąpi odpowiednia klasyfikacja państw według ogólnej ilości zdobytych punktów. Z tych względów P. Z. B. bierze pod uwagę wysłanie na Olimpiadę pełnej ósemki. Ostateczna decyzja zależeć będzie od funduszy P. K. 01. oraz od formy zawodników w wadze półśredniej i półciężkiej.

Doceniając propagandowe znaczenie mistrzostw Europy w boksie, które odbywają się co dwa lata, Zarząd P. Z. B. postanowił ubiegać się o powierzenie Polsce mistrzostw Europy w roku 1937. Mistrzostwa odbyłyby się w Poznaniu.

Rumuński związek bokserski zaproponował P. Z. B. spotkanie między państwowe w Bukareszcie. Zarząd P. Z. B. ustosunkował się zasadniczo przychylnie do tej propozycji, uzależniając ostateczną decyzję od warunków finansowych. Zawody odbyłyby się w połowie czerwca. Ofertę czechoskiego Związku bokserskiego na urządzenie meczu między państwowego w Polsce ze względu na porę letnią zatwierdzono odrocznie.

Opowieść o awanturniczych przygodach trzech muszkietierów



51) D'Artagnan należał do tych młodych ludzi, którym pochlebiali, gdy kobiety się nimi interesują. Milady zresztą zachwycała go swą pięknoscia, chociaż jej uprzejmości nie brał na serjo. Wiedział przecież, że milady jest szpiegiem jego wroga. A pozatem pociągala go swą tajemniczością i tą tajemnicę postanawiał sobie poznać.

Tego wieczoru d'Artagnan poraz pierwszy pocałował milady, która nie bronila się wcale. Usta jej jednak byly zimne i wrogie,

jak usta marmurowej rzeźby. Ponieważ jednak d'Artagnan usta miał gorące, jak płomień — nie wyczuł tej rezerwy w swej pięknej partnerce niebezpiecznej gry. Wreszcie milady cofnęła się lekko i w tym nagłym ruchu podjęła się brosza, przytrzymująca jej suknię na ramieniu. Lekki kędzaw opadł, odsłaniając białe ramie, na którym d'Artagnan z najwyższym przerażeniem spostrzegł czerwony, ostro odbijający od bieli skóry, znak lilji — piętno, wyciśnięte ręką kata. Ze zgro-

zą odsunął się od milady, która, widząc, że odkryto jej straszliwą tajemnicę — zerwała się jak pantera, chwyciła sztylet i rzuciła się z nim na d'Artagnana. Młody człowiek równie szybko, wyciągnął szpadę i utrzymując ją milady zdaleka — cofał się do drzwi, które wreszcie błyskawicznie otworzył, wyskoczył i zamknął je na zasuwkę. Uciekając z palacu — słyszał jeszcze, jak rozwścieczona kobieta uderzała sztyltem w zamknięte drzwi, wołając na służbę.

Demonstracje bezrobotnych

Zbąszyń. Jak w wielu miastach, tak i bezrobotni w Zbąszyniu urządzili uliczne demonstracje, domagając się doraźnych zasiłków pieniężnych oraz pracy. W czasie demonstracji doszło do drobnych incydentów, zlikwidowanych przez policję. Bezrobotnym obiecano, że w najbliższym czasie zostaną zatrudnieni przy robotach finansowanych przez miasto i Fundusz Pracy.

Włamanie do stacji kolejowej

Jarocin. Dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura stacji kolejowej w Golinie (pow. jarociński). Łupem złodziei padła kasetka z zawartością 37 zł oraz przybory opatrunkowe.

Gopło wyrzuca swe ofiary

Kruszwica. Przed miesiącem donosił mi o tragicznej śmierci rybaka Ignacego Nowickiego, który wyjechał łodzią na drugi brzeg Gopla, gdzie zamierzał skraść kartofle. W chwili, gdy łódź znalazła się na środku jeziora, nadeszła burza, która ją wyrzuciła, wskutek czego Nowicki utonął.

Obecnie, po miesiącu Gopło wyrzuciło zwłoki Nowickiego.

Z Krotoszyna

Mali aktorzy. Szkoła ćwiczeń przy państw. seminarjum nauczycielskim wystawiła sztukę w 5 aktach pt. "Tomcio Paluch". Aktorami byli wyłącznie dzieci szkoły ćwiczeń. Przedstawienie udało się pod każdym względem doskonale. Reżyseria, dekoracje kostiumy, wyuczenie tańców śpiewy, efekty świetlne, spoczywające w rękach nauczycieli, wypadły nadspodziewanie, a mali aktorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze. Przedstawienie odbyło się na nowo zbudowanej scenie. (1)

UCZMY SIĘ LATĄĆ

W Fordonie zostaną otwarte jednomiesięczne kursy szybowcowe

Wielkopolska Szkoła Szybowcowa w Fordonie pod Bydgoszczą podaje do wiadomości, że kursy szybowcowe jednomiesięczne odbywać się będą w czasokresie od czerwca do października.

Na kursy szybowcowe kat. A i B przyjmuje się kandydatów od lat 16.

Koszta wykszolenia i utrzymania przez 4 tygodnie wynoszą łącznie 100 zł, łącznie z ubezpieczeniem od ew. wypadków.

Zgłoszenia należy przysłać pod adresem: Poznański Obwód Miejski L. O. P. P. — Poznań, ul. 27 Grudnia 19, albo Poznański Okręg Wojewódzki L. O. P. P. — Poznań, ul. Fredry 3 m 4, w terminie co najmniej na 2 tygodnie przed rozpoczęciem kursu.

Do zgłoszenia należy dołączyć: 1) krótki życiorys, 2) dwie fotografie, 3) świadectwo zdrowia, wydane przez poradnię sportowo-lekarską przy ośrodku WF i PW w Poznaniu — Szpital Miejski — ul. Szkolna 14-16.

Kandydaci, dojeżdżający do Fordonu, chcący korzystać ze zniżek kolejowych 80 proc., winni złożyć podanie o przyjęcie na kurs w terminie 5-cio tygodniowym od daty rozpoczęcia kursu, podając: imię i nazwisko, adres stacji wyjazdu i powrotnej, oraz okres trwania kursu.

Podając powyższe do wiadomości, apelujemy do młodzieży, by wzięła jaknajlichnij udział w kursach szybowcowych. Szybownictwo jako sport daje moc wrażeń emocjonujących przez swoją odrębność zajęć i zmianę życia codziennego, a ciągle przebywanie na świeżym powietrzu poza miastem, przyczyni się niewątpliwie do przywrócenia zdrowia, nadwątłego nużąca pracą umysłową.

Pies „Krzyżak“ wytropił zamachowca

Krwawa zemsta kłusownika. — Strzał z zasadki

Mogilno. W środę, późnym wieczorem, gdy leśniczy Marcin Tomczak z leśniczówki Miradz rozmawiał przed domem ze swym teściem Szymańskim, padł nagle strzał z dubeltówki, który zranił poważnie obu mężczyzn w plecy.

Mimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano odszukać zamachowca, który z zasadki pozbawić chciał obu mężczyzn życia. Sprawdzono więc psa policyjnego „Krzyżaka“, który, po wskazaniu tropie, zaprowadził policjantów do domu Durskich, mieszkających w pobliżu wsi Ostrowo.

KILKANAŚCIE TYSIĘCY POLAKÓW ZAMANIFESTOWAŁO SWĄ POLSKOŚĆ na Zjeździe Śpiewaczym w pogranicznym Rychtalu

Rychtal. Zapowiedziany Zjazd Śpiewaczy w nadgranicznym miasteczku Rychtalu wypadł pod względem swej okazałości nadspodziewanie. Miasto tonęło w zieleni i w powodzi sztandarów. Zjechało kilkanaście tysięcy ludzi. Gdzie spojrzeć, wszędzie moc brama triumfalnych, pełno transparentów, świadczących o silnym przywiązaniu ludu pogranicznego do matki Polski.

Po przyjeździe pociągu popularnego z Ostrzeszowa, niezliczona ilość śpiewaków w dziarskich szeregach, przy dźwiękach muzyki wojskowej 60 p.p. z Ostrowa, udała się na nabożeństwo. Tu, przepiękne kazanie wygłosił ks. dyr. Cieślak z Marszałków, następnie na rynku rychtańskim nastąpiło otwarcie zjazdu.

Jako pierwszy przemawiał prezes VII okręgu śpiewaczego p. Fleige z Kępna, poczem w imieniu koła miejscowego, jako gospodarza zjazdu — powitał zebranych kierow-

W mieszkaniu „Krzyżak“ rzucił się na 22-letniego Marjana Durskiego, którego natychmiast aresztowano.

Jakkolwiek aresztowany wypiera się winy, nie ulega żadnej wątpliwości, że jest on sprawcą zamachu. Jeszcze bowiem w ubiegłym roku Durski odgrażał się Tomczakowi, że go zastrzeli, ponieważ posadzał leśniczego o zastrzelenie brata Andrzeja Durskiego, znanego i niebezpiecznego kłusownika. Zaznaczyć należy, że również aresztowany należał do bandy kłusowników, która wyrządziła w zwierzostanie znaczne spustoszenie.

Podczas zawodów konkursowych w złoło wybiły się zwłaszcza dwa chóry, a mianowicie: w II. kat. Tow. Śpiewu Kępno — chór mieszany, pod dyr. p. Schmita i Tow. Śpiewu „Dzwon“ Ostrzeszów pod dyrekcją p. Kosmali. W trzeciej kategorii pięknie zaprezentowały się chóry wiejskie. Słabo tą razą śpiewał znany chór „Echo“ z Kępna.

Poza konkursem, wśród wielu chórów, najpiękniej zaśpiewał chór ostrowski „Echo“, wykazując w całej pełni artyzm śpiewu chóralnego.

Do pięknych momentów zjazdu zaliczyć należy i występ chóru ostrowskiego z chórem kępińskim, które to chóry z tow. orkiestry wojskowej odśpiewały szereg utworów z „Halki“ — Moniuszki.

Gościnnie ludności rychtańskiej, była naprawdę zdumiewająca. Widać było, że silnie zakorzenione jest tam prawo: „gość w dom — Bóg w dom“.

Śpiewactwo naszej południowej części ziemi wielkopolskiej godnie podniosło imię Polski na pograniczu.

RADJO

NIEDZIELA, 27 MAJA

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

9,15 Audycja wesoła. Płyty. 10,00 Program na dzisiaj. 12,03 Żółty domek — pogadanka dla dzieci Wandy Kaisig. 14,20 Koncert żywych z płyt gramofonowych. 15,00 Przegląd rynków produktów rolnych (z Warszawy). 15,15 Jak kupować inwentarz — pogadanka rolnicza (wygl. mgr. Jan Frankowski). 15,25 Na nutę ludową. Płyty. 15,35 Co należy jeszcze zasiał? — pogadanka rolnicza (wygl. inż. Dominik Starzeński). 16,30 Janusz Popławski śpiewa. Płyty. 16,45 Koncert reklamowy. 17,05 Program na jutro. 23,15 Muzyka taneczna. Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9,00 Sygnał czasu i pieśń Avo Maria. 9,03 Gazetka rolnicza. 9,50 Dziennik poranny. 10,10 Transmisja z Jasnej Góry w Częstochowie. Uroczystość obioru Najsw. Marii Panny na Patronkę młodzieży akademickiej. Mszą św. celebrować będzie Prymas Polski Ks. Kardynał dr. August Hlond. Kazanie wygl. Ks. Biskup Antoni Szlagowski. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,15 Poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Symfonicznej Filharmonji Krakowskiej pod dyr. Olgierda Strazyskiego z udz. Marii Bienkowskiej (sopran). Transmisja z sali Starego Teatru (z Krakowa). W przerwie ok. godz. 13,00 Teatr Wyobraźni: fragment słuchow-

skowy ze sztuki Marji Jasnorzewskiej. Pawlikowskiej p. t. Nagroda literacka. 14,00 Władcy — obrazek psychologiczny Elżbiety Szemplińskiej. 14,30 Wiosna na Mazowszu — wykonawcy: Aniela Szlemińska, Maurycy Janowski i inni oraz ork. i chór P. R. pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego (Katowice, Kraków, Łódź, Poznań i Wilno, nadają aud. lok.) 15,45 Ku rozsadce rolników — gawęda — wygl. inż. Jan Rapacki. 16,00 Dzieci — matkom — (audycja z okazji „Dnia Matki“ — w wyk. Kół Młodzieży PCK. — ze wszystkich rozgłośni P. R.). 17,15 Teatr Wyobraźni u obcych: słuchowisko oryginalne p. t. Nikotyna (wznowienie). Napisał Hans Knan, przełożył z niemieckiego Witold Hulewicz. Reżyseria Teofila Trzebińskiego. 17,45 Co czytają — nowości literackie omówi Jan Lorentowicz. 18,00 Podwieczorek przy mikrofonie — transmisja z hotelu Bristol w Warszawie. Wyk. Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego oraz soliści: Janina Godlewska, Andrzej Bogucki (duety), Nina Grudzińska, Greta Turnay, Józef Koralkiewicz, chór Wiehlera i Trójka Radjowa. W przerwie Pogadanka aktualna. 20,00 Współczesna muzyka węgierska (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazek z Polski współczesnej. 21,00 Na wesołej lwowskiej fali p. t. Gaudeamus igitur (fala naturalna) w oprac. Wiktora Budzyskiego i Zetera, z muz. Juliusza Gabla. 21,30 Podróżujemy: Miasto o dwóch obliczach — feljton — wygl. Romana Dalborowa. 21,45 Tr. fragmentu meczu piłkarskiego Wisła — Chelsea (z Krakowa). 22,05 Koncert wieczorny w wyk. Wielkiej Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

Poniedziałek 25 maja — Program ogólnopolski:

6,30 Kiedy rano wstają zorze. 6,35 Gimnastyka 7,20 Dziennik poranny. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Audycja dla poborowców. 8,30 Ciągłenienie głównej wstrzymanej w wysokości 1 miliona złotych Tr. z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej 8,40—11,57 Przerwa 11,57 Sygnał czasu 12,00 Hejnał z Krakowa 12,03 Dziennik południowy 12,25 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego 13,15—15,15 Przerwa 15,15 Wiadomości o eksporcie polskim 16,15 Lekcja języka niemieckiego 16,50 Recital wiolonczelowy Tadeusza Kowalskiego (z Torunia) 17,00 Kobiety zastrżone: Klaudyna Potocka (w 100-ną rocznicę zgonu) — pogadanka — wygłosi Maria Gadowska 17,15 Minuta poezji Miecz Archaniola — fragment z legendy Pług i szable! Korneła Ujejskiego — recytuje Teofil Trzebiński 17,22 Muzyka lekka w wyk. Ork. Krakowskiego Tow. Mandolinistów „España“ (z Krakowa) 17,50 Kłopoty ze słowikiem — pogadanka — wygl. Stanisław Wasylewski (z Poznania) 18,00 Utwory fortepianowe Franciszka Liszta w wyk. Korneliusza Czarniawskiego (z Poznania) 18,55 Pogadanka aktualna 19,35 Wiadomości sportowe. 19,45 Pogadanka aktualna 20,00 Audycja strzelecka „Odprowa“ — Kazimierza Andrzeja Czyżowskiego 20,50 Franciszek Schubert: Trio op. 100 cz. II i III 20,45 Dziennik wieczorny 20,55 Obrazek z Polski współczesnej 21,00 Muzyka operetkowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego 21,50 Wiecór literacki poświęcony Henrykowi Rzewuskiemu — w opracowaniu Romana Zębrowicza 22,00 Łucja z Lammermoor — opera w 3-eh aktach G. Donizettiego (w skrócie) pływ. Wykonawcy: Artyści medjolańskiej „La Scala“.

Lokalne audycje poznańskie

6,50 Utwory charakterystyczne (płyty) 7,30 Program na dzisiaj oraz Pare informacyj 7,40 Wesołe piosenki pływ 12,15 Skrzynka rolnicza omówi inż. Dominik Starzeński 13,15 Najpiękniejsze melodie płyty 15,50 Pogodna muzyka symfoniczna pływ 18,50 Skrzynka ogólna omówi dyrektor Rozgłośni Poznańskiej dr. Zenon Koszdowski 18,40 Życie kulturalne artystyczne i społeczne Poznania 18,45 Program na jutro 19,10 Koncert reklamowy 19,15 Muzyka z płyt 23,05 Muzyka taneczna pływ.

Stacje zagraniczne

17,55 M. Ostrawa: Duety skrzypcowe 17,40 Praga: Pieśni R. Straussa. 18,00 Stuttgart: Wesoły dzień powszedni — koncert rozrywkowy 18,50 Budapeszt: Koncert orkiestrowy 20,10 Frankfurt: Festival Liszta 20,10 Koenigsfurt: Prosimy do tańca 20,10 Berlin: Koncert wiosenny 20,15 Strassburg: Cień — opera Flotowa 21,00 Wiedeń: Dawna i nowa muzyka czeska 21,00 Stockholm: Koncert kameralny. 21,00 Koenigsfurt: Tajemnica Zuzanny — opera Wolf-Ferrario 21,15 Hamburg: Septet es-dur Beethovena 21,45 Medjolan: Koncert trójki medjolańskiej 22,20 Stockholm: Muzyka popularna 22,20 Rzym: Muzyka taneczna 22,30 Berlin: Dobrej nocy — koncert sol. 23,10 Wiedeń: Muzyka taneczna 23,15 Radio Paris: Koncert rozrywkowy 23,20 Budapeszt: Muzyka salonowa.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa w Poznaniu

Zyto	14,75	15,—
usposobienie: spokojne.		
Pszonica	22,—	22,25
usposobienie: spokojne.		
Jęczmień 700—725 g/l	15,50	15,75
Jęczmień 600—680 g/l	15,25	15,50
usposobienie: spokojne		
Owies standardowy	15,—	15,25
Mąka żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21,75	22,—
Mąka żytnia gat. I 0-50% wł. w.	21,25	21,50
Mąka żytnia gat. I 0-65% wł. w.	20,25	20,75
Mąka żytnia gat. II 50-65% wł. w.	16,50	17,51
Mąka psł. ponad 65% wł. w.	16,—	16,—
usposobienie: spokojne.		
Makuch słonecznikowy w tafl 42/43%	17,—	17,50
poślednia ponad 65% w wł	16,25	17,25
Usposobienie stałe.		
Mąka pszen. gat. I wvc. 0-20% w.ż w.	35,00	36,75
Mąka pszen. gat. IA 0-45% wł. w.	34,25	34,75
Mąka pszen. gat. IB 0-55% wł. w.	33,25	33,75
Mąka pszen. gat. IC 0-60% wł. w.	32,75	33,25
Mąka pszen. gat. ID 0-65% wł. w.	31,75	32,25
Mąka pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	31,00	31,50
Mąka pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	30,50	31,00
Mąka pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	28,00	28,50
Mąka pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	24,75	25,25
Mąka pszen. gat. IIG 60-65% wł. w.	25,25	25,75
Mąka pszen. gat. IIIA 65-70% wł. w.	21,25	21,75
Mąka pszen. gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,25	19,75
Otreby żytnie przem. standart.	12,00	12,50
Otreby pszenne grube przem. stand.	12,—	12,50
Otreby pszenne średnie przem. stand.	11,—	11,75
Otreby jęczmienne	12,—	13,25
Siemię lniane	44,00	46,00
Gorzecza	32,—	34,—
Przełot	75,—	90,—
Wyka latowa	25,—	27,—
Peluszka	25,50	27,50
Seradża	25,—	27,—
Groch Wiktoria	21,—	25,—
Groch Foleera	21,—	25,—
Łubin niebieski	11,—	11,50
Łubin żółty	13,50	14,—
Koniczyna czerwona 95—97% czyst	135,—	145,—
Koniczyna biała	75,—	100,—
Koniczyna tłała odżuszczone	65,—	75,—
Ziemiaki ladalne	4,25	4,75
Makuch lniany w taflach	18,—	18,25
Makuch rzepakowy w taflach	15,—	15,25
Srnt Soja	21,—	22,—
Słoma pszenna luzem	2,—	2,25
pszena prasowana	2,50	2,75
żytnia luzem	2,30	2,55
owsiana prasowana	3,05	3,30
jęczmienna luzem	2,—	2,25
jęczmienna prasowana	2,50	2,35
owsiana luzem	2,55	2,80
żytnia prasowana	3,05	3,30
Ogólno usposobienie: spokojne.		
Ogólny obrót 1800,7 tonn, w tem żyta 53 tonn, pszenicy 145 tonn, jęczmienia 100 tonn, owsa 5 tonn.		
Poznań, dnia 22 maja 1936 r.		

Giełda pieniężna w Warszawie

Warszawa (22. 5. godz. 13,15 tel. w.) Bank Polski płacił waluty: Dolar 5,29; Marka niemiecka 136. Dewizy: Berlin 214,45; Guld. Gdańsk 99,88; Holandia 359,25; Londyn 26,43; Paryż 35,01; Szwajcaria 171,87. Pap. procent: Dolarówka 50; Akcje Banku Polskiego 101. Poż. Inwest. I em. 66. Poż. inwest. II em. 66,25.

Mój młody przyjaciel

Nowela

Dokończenie)

Wieczorem, gdy przygotowywałem się do jutrzejszego wykładu przyszedł Henryk do mnie. — Usiadł obok mego biurka. Napisał mi właśnie słowa „Poco zjemy na świecicie?“ na początek mej pogadanki na jutro. Raz patrzył na zdanie raz na mnie młcząc. Gdy go prosiłem, aby mi towarzyszył do teatru nie słuchał prawie i zapytał nagle głęboko: — Poco ja właściwie żyję na tym świecicie?

Nie zdawałem sobie zupełnie sprawy z tego, co miałem powiedzieć i obawiałem się że moja odpowiedź wypadła trochę niepewnie i niebardzo przekonująco. Już w drodze do teatru słyszałem jak powtórzył jeszcze raz te słowa, a jego oczy spoglądały na mnie smutnie.

Przy słabym blasku lamp bezpieczeństwa znaleźliśmy nasze miejsca i usiadliśmy w nadziei dobrej zabawy. W przerwie zauważył Henryk panią Smith, która siedziała pod nami na parterze. Chciał zejść, aby ją przywitać, lecz światło zgasło i zaczął się drugi akt.

Kilka minut po podniesieniu kurtyny rozległ się nagle z rozmaitych stron okrzyk: „ogień!“ i już ukazały się na scenie płomienie. W jednej chwili zapanaowała straszna panika, szczególnie na parterze, gdzie żar płomieni dawał się już we znaki. Thum cisnął się w panicznym strachu ku wyjściu, aby wydostać się z tego piekła jak najprędzej. Henryk patrzył na to wszystko osłupiałemu oczyma.

Zakrzyknął nagle i pozbawił się nad parapetem. Bez chwili zastanowienia przeskoczył, zsunął się naddół po słupie i skończył w sam środek strasznej

natłoku. Podążyłem natychmiast za nim. Pożar szerzył się z bliskawiczną szybkością. Wkrótce cała scena była jednym morzem płomieni. Gryzący dym napelniał sale.

Niepowstrzymanie przecisnął się Henryk przez tłum. Pani Smith siedziała tam gdzie tłok był największy. Trzymałem się możliwie blisko niego. Z zadziwiającą pewnością odnalazł ją w tej wielkiej ciżbie, przełożył ją sobie na plecy i podał ją ku wyjściu. Po kilku minutach wracał znowu na miejsce katastrofy. Pracowaliśmy wytrwale obok siebie.

Cały budynek stał już w jasnych płomieniach. Żar był nieznosny. Nareszcie prawie uduszeni w tym strasznym dymie podążyliśmy ku wyjściu. W pobliżu drzwi potknął się Henryk o leżącą na podłodze kobietę. Była nieprzytomna.

Wspólnymi siłami podnieśliśmy nieszczęśliwą. Blżej i głosniej syczał płomień. Z hukiem zawaliły się zgwożone belki. Całe powietrze było napełnione rykiem i jękami rannych.

Zachwiałem się nagle trafili mnie spadające gruzy. Henryk widział mnie spadającego. Dwoma skokami znalazł się przy wyjściu, oddał najbliższemu stojącemu kobietę i chwytając krokiem wracał, znikając w kłębach dymu.

Wtedy straciłem przytomność na chwilę.

Nagle pochwiliła się pokryta ranami do niepoznania i cała zalana krwią twarz Henryka nademną. Sądziłem że wszystko się skończyło i że pewna i nieubłagana śmierć stoi przed nami. Ze wszystkich stron byliśmy otoczeni płomieniami tylko jedno dzwii pozostawiło nam jeszcze nadzieję ocalenia. W

te stronę ciągnął mnie Henryk za sobą resztkami swych sił. Blżej i blżej przysuwał się niszczący element; wżej i wżej lizaly wijące się płomienne języki.

Henryk chciał coś powiedzieć, lecz żaden dźwięk nie przechodził przez jego zezemniałe gardło. Ostatnim rozpaczliwym wysiłkiem wy dostał się z gmachu — wtedy otoczyła nas głęboka ciemność i zapadliśmy w omdlenie.

Gdy odzyskałem przytomność było już rano i światło dzienne przebiło się przez do połowy zasłonięte okna. Leżałem w wąskim łóżku szpitalnym. Przy moim łoku stała pielęgniarka. Stopniowo przypominałem sobie co się stało.

Pytałem o Henryka. Pielęgniarka wskazała mi najbliższe łóżko, w którym leżał spokojny i blade chłopcę który ocalał mi życie. Był nieprzytomny. Czekałem z zapartym oddechem.

Nagle poruszył się, otworzył oczy i patrzył na mnie przenikliwie. Sądziłem że był znowu zupełnie przytomny — i że myślał o tej strasnej walce między życiem i śmiercią, o entuzjastycznym tłumie i najmniejszej o chwilowych strasznych boleściach.

— Agonia szybko postępuje szepnął mi lekarz. Głęboko wzruszony pochyliliem się nad nim — Henryku mój biedny chłopcze — jęknąłem cicho.

Jasny promień ożywił gasnące jego spojrzenie i dawny uśmiech przesunął się po jego rysach. Z trudem wyszeptał te słowa, lecz w głosie jego brzmiał radosny triumf!

Pochyliłem się głęboko nad nim żeby żadnego słowa nie uronić.

— Poto żyłem na tym świecicie, kochany przyjacielu!

Stgnąca jego ręka wysunęła się bezwładnie z mej dłoni. Promień wschodzącego słońca wpadł przez zasłone okna i osiadł na bladym spokojnym i uśmiechniętym obliczu mego przyjaciela.

Alfred Zakoński

Ohwieszczenie

Z uwagi na stale wzrastającą liczbę zakłóceń w odbiorze radiowym, spowodowanych przez różnego rodzaju przrządy i instalacje elektryczne zwraca się posiadaczom używającym takie przrządy i instalacje elektryczne a powodujące zakłócenie w odbiorze radiowym uwagę że winni oni zaopatrzyć swe przrządy w urządzenia zabezpieczające, gdyż inaczej mogą narazić się na grzywny ewentl na przymuszenie ich do zaopatrzenia swych przrządów i instalacji elektrycznych w urządzenia zabezpieczające.

Do przrządów i instalacji elektrycznych powodujących zakłócenia w odbiorze radiowym zalicza się przede wszystkim aparaty lecznicze i frzjerskie o wysokiej częstotliwości jakoteż elektryczne maszyny i aparaty wszelkiego rodzaju ztem wszelkie motory elektryczne, dzwonki odkurzacze, froterki wentylatory, aparaty do suszenia włosów i odbitek fotograficznych, motorki przy zabawkach itp. wszystkie instalacje wydające iskry

Zechca użytkownicy wymienionych przrządów i instalacji elektrycznych zaopatrzyć swe przrządy w urządzenia zabezpieczające w celu uniemożliwienia zakłóceń w odbiorze radiowym wzgl. zakłócenia takie znacznie osłabiające

Starosta powiatowy
Dr. Ekkert.

PLAN SZCZEPIENIA OSPY NA ROK 1936 POWIATU OSTROWSKIEGO

Stacje szczepienia (podkreślone) : do stacji należące miejscowości.	Lokal szczepienia	Dla niemowląt urodzonych w 1935 r. oraz dla dzieci urodzonych w poprzednich latach — szczepionych z wynikiem ujemnym.		Dla dzieci urodzonych w 1930 r. oraz dla starszych, szczepionych w latach ubiegłych — z wynikiem ujemnym	
		Dzień szczepienia	Dzień ozdędzin	Dzień szczepienia	Dzień ozdędzin
FRANKLINÓW: Gręblów, Lewkowiec, SZCZURY: Szczurkowiec, Słaborowice, Młynów, Będziszyn.	Szkoła	wtorek, 26. 5. godz. 13.15	wtorek, 2. 6. godz. 13.30	wtorek, 26. 5. godz. 13.30	wtorek, 2. 6. godz. 13.30
BINIEW: Bieganin, Górzno, SOBÓTKA: Grudzielec.	"	" " " 13.45	" " " 13.45	" " " 14.00	" " " 13.45
GUTÓW: Gałązki Wielkie, Gałązki Małe, KOTOWIECKO: Pawłów, Głóski.	"	" " " 14.30	" " " 14.30	" " " 14.45	" " " 14.30
DROSZEW: Miedzianów, Trkusów.	"	" " " 15.30	" " " 15.15	" " " 15.45	" " " 15.15
LEWKÓW: Kwiatków, Czekanów, Kołatajew, Karski.	"	" " " 16.30	" " " 16.15	" " " 16.45	" " " 16.15
BISKUPICE OŁOBOCKIE: Bilczew.	"	" " " 17.15	" " " 17.00	" " " 17.15	" " " 17.00
OCIAŻ: Kościuszków, Czachory Kurów, Fabjanów.	"	" " " 18.00	" " " 17.30	" " " 18.15	" " " 17.30
SKALMIERZYCE NOWE: Boczków Węgrzy, Maczniki.	"	środa, 27. 5. godz. 13.15	środa, 3. 6. godz. 13.30	środa, 27. 5. godz. 13.30	środa, 3. 6. godz. 13.30
GOSTYCZYNA: Śmiałów, Osiek, Szczegowa, Chotów.	"	" " " 14.15	" " " 14.00	" " " 14.30	" " " 14.00
SKALMIERZYCE: Gniazdów, Śliwniki, BIERNACICE: Zamość, Raduchów, Kania, WJĘLOWIEŚ: Namysłaki, Masanów.	"	" " " 15.30	" " " 15.00	" " " 15.45	" " " 15.00
OŁOBOK: Leżona, Sławin.	Sala p. Małka Szkoła	" " " 16.15	" " " 16.00	" " " 16.30	" " " 16.00
ROSOSZYCA: Psary.	"	" " " 17.30	" " " 17.00	" " " 17.45	" " " 17.00
SIEROSZEWICE: Latowice, Bibjanki, PARCZEW: Westrza.	Sala Łapińskiego Szkoła	" " " 18.30	" " " 18.00	" " " 19.00	" " " 18.00
PRUSŁIN: Wtorek, Kamienice Nowe, MIKSTAT: Siedlec, KOMORÓW, KOTŁÓW.	"	" " " 19.30	" " " 19.00	" " " 19.15	" " " 19.00
BISKUPICE ZABARYCZNE: Kaliszkowice, Ołob.	"	" " " 20.30	" " " 20.00	" " " 20.15	" " " 20.00
STRYZEW: CHYNOWA: Przygodziczki, Bogułałów, PRZYGDZICE.	"	" " " 21.30	" " " 21.00	" " " 21.15	" " " 21.00
JANKÓW PRZYGDZICKI: Topola Wielka.	"	" " " 22.30	" " " 22.00	" " " 22.15	" " " 22.00
WYSOCKO MAŁE: Smardów, WYSOCKO WIELKIE: Sadowie, RADŁÓW: Jaskółki, Jelitów, Rabczyn, PRZYBYSŁAWICE: Porzrybów, RASZKÓW: Raszków, Moszczanka, Skrzębowa, Drogosław.	"	" " " 23.30	" " " 23.00	" " " 23.15	" " " 23.00
JANKÓW ZALESNY: Sulisław, Niemojewice, DANISZYN: Łakociny, Chruszczyn, Palczew.	"	" " " 24.30	" " " 24.00	" " " 24.15	" " " 24.00
LAMKI: Zalesie, Świeligów, ZACHARZEW: TOPOLA MAŁA: TARCHAŁY WIELKIE: Gorzyce Małe, ODOLANÓW: RACZYCE: UCIECHÓW: LUDWIKÓW: Antonin, Kociemba, CZARNYŁAS: SZKLARKA PRZYG: Bledzianów, KOTOWSKIE: Jesiona, Hatmanów, Bronisławka, CHOJNIK: Kałkowskie, PAWŁÓW: Kuźnica, Kącka, Kocina, Kąty, Śląskie, NADSTAWKI: DEBNICA: HUTA: ŚWIECA: GARKI: Boników, BÓGDAJ: Szklarka, MEYNIK: Leśniczówka, Jezówka, GRANOWIEC: SOŚNIE: Janisławice, Czesławice, Marjak, CIESZYNO: Konradów, Dobrzec, WIERZBNO: NABYSZYCE: GŁIŚNICA: Babv, Kaczory, GORZYCE WIELKIE: Radziwiłłów.	Ośrodek Zdrowia Szkoła	czwart, 28. 5. godz. 13.15	czwart, 4. 6. godz. 13.45	czwart, 28. 5. godz. 13.30	czwart, 4. 6. godz. 13.45
	"	" " " 14.00	" " " 14.15	" " " 14.15	" " " 14.15
	"	" " " 14.45	" " " 14.45	" " " 15.00	" " " 14.45
	"	" " " 15.45	" " " 15.30	" " " 15.30	" " " 15.30
	"	" " " 16.30	" " " 16.15	" " " 16.45	" " " 16.15
	"	" " " 17.30	" " " 17.15	" " " 17.45	" " " 17.15
	"	" " " 18.00	" " " 17.45	" " " 18.15	" " " 17.45
	"	" " " 19.00	" " " 18.45	" " " 19.00	" " " 18.45
	"	" " " 20.00	" " " 19.30	" " " 20.00	" " " 19.30
	"	" " " 21.00	" " " 20.30	" " " 21.00	" " " 20.30
	"	" " " 22.00	" " " 21.30	" " " 22.00	" " " 21.30
	"	" " " 23.00	" " " 22.30	" " " 23.00	" " " 22.30
	"	" " " 24.00	" " " 23.30	" " " 24.00	" " " 23.30
	"	" " " 25.00	" " " 24.30	" " " 25.00	" " " 24.30
	"	" " " 26.00	" " " 25.30	" " " 26.00	" " " 25.30
	"	" " " 27.00	" " " 26.30	" " " 27.00	" " " 26.30
	"	" " " 28.00	" " " 27.30	" " " 28.00	" " " 27.30
	"	" " " 29.00	" " " 28.30	" " " 29.00	" " " 28.30
	"	" " " 30.00	" " " 29.30	" " " 30.00	" " " 29.30
	"	" " " 31.00	" " " 30.30	" " " 31.00	" " " 30.30
	"	" " " 32.00	" " " 31.30	" " " 32.00	" " " 31.30
	"	" " " 33.00	" " " 32.30	" " " 33.00	" " " 32.30
	"	" " " 34.00	" " " 33.30	" " " 34.00	" " " 33.30
	"	" " " 35.00	" " " 34.30	" " " 35.00	" " " 34.30
	"	" " " 36.00	" " " 35.30	" " " 36.00	" " " 35.30
	"	" " " 37.00	" " " 36.30	" " " 37.00	" " " 36.30
	"	" " " 38.00	" " " 37.30	" " " 38.00	" " " 37.30
	"	" " " 39.00	" " " 38.30	" " " 39.00	" " " 38.30
	"	" " " 40.00	" " " 39.30	" " " 40.00	" " " 39.30
	"	" " " 41.00	" " " 40.30	" " " 41.00	" " " 40.30
	"	" " " 42.00	" " " 41.30	" " " 42.00	" " " 41.30
	"	" " " 43.00	" " " 42.30	" " " 43.00	" " " 42.30
	"	" " " 44.00	" " " 43.30	" " " 44.00	" " " 43.30
	"	" " " 45.00	" " " 44.30	" " " 45.00	" " " 44.30
	"	" " " 46.00	" " " 45.30	" " " 46.00	" " " 45.30
	"	" " " 47.00	" " " 46.30	" " " 47.00	" " " 46.30
	"	" " " 48.00	" " " 47.30	" " " 48.00	" " " 47.30
	"	" " " 49.00	" " " 48.30	" " " 49.00	" " " 48.30
	"	" " " 50.00	" " " 49.30	" " " 50.00	" " " 49.30
	"	" " " 51.00	" " " 50.30	" " " 51.00	" " " 50.30
	"	" " " 52.00	" " " 51.30	" " " 52.00	" " " 51.30
	"	" " " 53.00	" " " 52.30	" " " 53.00	" " " 52.30
	"	" " " 54.00	" " " 53.30	" " " 54.00	" " " 53.30
	"	" " " 55.00	" " " 54.30	" " " 55.00	" " " 54.30
	"	" " " 56.00	" " " 55.30	" " " 56.00	" " " 55.30
	"	" " " 57.00	" " " 56.30	" " " 57.00	" " " 56.30
	"	" " " 58.00	" " " 57.30	" " " 58.00	" " " 57.30
	"	" " " 59.00	" " " 58.30	" " " 59.00	" " " 58.30
	"	" " " 60.00	" " " 59.30	" " " 60.00	" " " 59.30
	"	" " " 61.00	" " " 60.30	" " " 61.00	" " " 60.30
	"	" " " 62.00	" " " 61.30	" " " 62.00	" " " 61.30
	"	" " " 63.00	" " " 62.30	" " " 63.00	" " " 62.30
	"	" " " 64.00	" " " 63.30	" " " 64.00	" " " 63.30
	"	" " " 65.00	" " " 64.30	" " " 65.00	" " " 64.30
	"	" " " 66.00	" " " 65.30	" " " 66.00	" " " 65.30
	"	" " " 67.00	" " " 66.30	" " " 67.00	" " " 66.30
	"	" " " 68.00	" " " 67.30	" " " 68.00	" " " 67.30
	"	" " " 69.00	" " " 68.30	" " " 69.00	" " " 68.30
	"	" " " 70.00	" " " 69.30	" " " 70.00	" " " 69.30
	"	" " " 71.00	" " " 70.30	" " " 71.00	" " " 70.30
	"	" " " 72.00	" " " 71.30	" " " 72.00	" " " 71.30
	"	" " " 73.00	" " " 72.30	" " " 73.00	" " " 72.30
	"	" " " 74.00	" " " 73.30	" " " 74.00	" " " 73.30
	"	" " " 75.00	" " " 74.30	" " " 75.00	" " " 74.30
	"	" " " 76.00	" " " 75.30	" " " 76.00	" " " 75.30
	"	" " " 77.00	" " " 76.30	" " " 77.00	" " " 76.30
	"	" " " 78.00	" " " 77.30	" " " 78.00	" " " 77.30
	"	" " " 79.00	" " " 78.30	" " " 79.00	" " " 78.30
	"	" " " 80.00	" " " 79.30	" " " 80.00	" " " 79.30
	"	" " " 81.00	" " " 80.30	" " " 81.00	" " " 80.30
	"	" " " 82.00	" " " 81.30	" " " 82.00	" " " 81.30
	"	" " " 83.00	" " " 82.30	" " " 83.00	" " " 82.30
	"	" " " 84.00	" " " 83.30	" " " 84.00	" " " 83.30
	"	" " " 85.00	" " " 84.30	" " " 85.00	" " " 84.30
	"	" " " 86.00	" " " 85.30	" " " 86.00	" " " 85.30
	"	" " " 87.00	" " " 86.30	" " " 87.00	" " " 86.30
	"	" " " 88.00	" " " 87.30	" " " 88.00	" " " 87.30
	"	" " " 89.00	" " " 88.30	" " " 89.00	" " " 88.30
	"	" " " 90.00	" " " 89.30	" " " 90.00	" " " 89.30
	"	" " " 91.00	" " " 90.30	" " " 91.00	" " " 90.30
	"	" " " 92.00	" " " 91.30	" " " 92.00	" " " 91.30
	"	" " " 93.00	" " " 92.30	" " " 93.00	" " " 92.30
	"	" " " 94.00	" " " 93.30	" " " 94.00	" " " 93.30
	"	" " " 95.00	" " " 94.30	" " " 95.00	" " " 94.30
	"	" " " 96.00	" " " 95.30	" " " 96.00	" " " 95.30
	"	" " " 97.00	" " " 96.30	" " " 97.00	" " " 96.30
	"	" " " 98.00	" " " 97.30	" " " 98.00	" " " 97.30
	"	" " " 99.00	" " " 98.30	" " " 99.00	" " " 98.30
	"	" " " 100.00	" " " 99.30	" " " 100.00	" " " 99.30

KRONIKA

maj
23
sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota Dezyderjusza
Niedziela NMP. Wsp.
Kalendarz słowiański
Sobota Budziwoja
Niedziela Cieszysławy.
Słońce wschód: 3,30
zachód: 19,35
Księżyc wschód: 5,31
zachód: 22,31

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr. Karpowicz Koszarowa 30 tel. 286. Apteka „Nowa” M. Piłsudskiego 15. tel. 275.

Kino Apollo: Jej ekscelencja babka.
Kino Corso: Dziewczę z Budapesztu.

Urodzenia: syna — robotnik Idzi Ławniczak, robotnik Józef Kryjom; córka — robotnik Walenty Pawlak, kupiec Zygmunt Pawlicki, po moenik handlowy Stefan Szczepaniak

Zgony: uceń obuwniczy Edmund Gaj z Kepna lat 20 i 7 mies.; asystent kolejowy, Franciszek Smug lat 38 i 7 mies.; dziecko Aleksandra Agnieszka Michalska 3 mies. 27 dni; Walenty Pankowiak z domu Miesiąc, lat 57 i 4 mies.

EDDI...?

Przeniesienie inspektoratu szkolnego

Podaję do wiadomości, że od dnia 25 maja 1936 roku siedziba Inspektoratu Szkolnego na powiat: kępiński, ostrowski i krotoszyński będzie przeniesiona do Ostrowa Wlkp. i mieścić się będzie przy ulicy Gimnazjalnej (na przeciw gimnazjum).

Inspektor Szkolny otrzymuje nazwę: „Instytut Szkolny Ostrowski”.

Strzeszów, dnia 20 maja 1936 r.
Inspektor Szkolny
(—) Jan Kocot.

Z zebrania Bk. Kupieckiego Instytucja ta spełnia swe zadanie

Właśc. zebranie Banku Kupieckiego Spółdzielczego w Ostrowie odbyło się w wtorek, dnia 19 bm. popołudniu o godz. 4.30 w lokalu bankowym przy udziale ca 40 udziałowców.

Obszerna dyskusja, która się wywiązała nad złożonymi przez Zarząd i Radę Nadzorczą sprawozdaniami z czynności Banku za rok 1935 była rzeczową i treściwą. Z przedłożonych rachunków wynikało, że Bank w obecnych trudnych warunkach zdołał w ciągu roku wypłacić dalszych 100 tysięcy złotych wkładów, że uporządkował w dużej mierze sprawy zaległe i że wszelkie obawy o pewność lokat w nim złożonych są wobec dużych rezerw ponne i niczem nieuzasadnione. Bank ma nadal dobre podstawy do dalszego istnienia i rozwoju. W interesie społeczeństwa i licznych klientów życzy wymienionemu bankowi powodzenia, na które w pełni zasługuje.

Z teatru miejskiego

Ruchliwa dyrekcja teatru miejskiego chce urozmaicić repertuar oraz pokazać nowych znanych artystów na naszej scenie nawiązała kontakt z artystami tej m arcy co Leopold Zbucki (znany w Ostrowie ze sztuki „Awantura w raj”) Edward Dąbrowski (niezapomniany „Stefek”) Pietruszyński i wielu innych

W dniach najbliższych premiera.

„Dzień Pieśni”

Przypominamy o popisach śpiewaczych chórów szkolnych miasta Ostrowa, które odbędą się w niedzielę, 24 maja o godz. 16-ej w wielkiej sali Teatru Miejskiego.

„Dzień Pieśni” z bardzo bogatym i urozmaiconym programem da nam dokładny pogląd na dorobek naszych szkół w dziedzinie pieśniarstwa.

Prosimy o łaskawe poparcie wspomnianej imprezy. Bilety dla P.P. Rodziców i Sympatyków w cenie 50 gr. i 30 gr. do nabycia w poszczególnych szkołach powszechnych lub przy kasie.

Audycję zaszczyt swą obecnością także kurator z Poznania p. dr. Pollak.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO przy Oddziale Z. S. w Sobócie

Zebranie organizacyjne zagalę przeprowadził powiatowy ZS. p. dr. Poleski z Ostrowa, wyjaśniając cele i zadania mającego założyć się towarzystwa. Zebrani uchwalili założyć Kolo Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Oddziale ZS w Sobócie.

Do Zarządu wybrano: prezesa właśc. ziem. Lipskiego z Bieganina, wiceprezesa wójta p. Walczaka z Biniewa, sekretarza kier. szkoły p. Mańkę z Biniewa, skarbnika p. sekr. gmin. Kasprzaka z Biniewa, członków zarządu: p. Gąsowskiego z Gałązek, Bischoffa Teodora z Kotowiecka, Matuzel-

skiego Stanisława z Grudzieca, oraz naczelnika poczty p. Sinięckiego z Sobótki.

Do komisji Rewizyjnej wybrano pp. Sikorę Antoniego i Michalaka Antoniego z Sobótki oraz Sommera Józefa z Gutowa. Następnie p. Przewodniczący odczytał statut Koła, który zebrani przyjęli. Pożatem uchwalono pobierać składkę miesięczną we wysokości minimum 20 gr. miesięcznie.

Z miasta

Uwaga. Absolwenci Szkoły Handlowej Wycieczka rowerami w niedzielę 24 maja br. Zbiórka o godz. 5.30 w Ryuku

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić, że dnia 23-go maja 1936 roku otwieram przy Rynku nr. 25